

**Prenumerata.**

**We Lwowie:**  
 Miesięcznie 1 zł. 20 ct.  
 Kwartalnie 3 „ 60 „  
 Półrocznie 7 „ 20 „  
 Za nadsyłanie do domu 20 ct. miesięcznie.  
**Na prowincji:**  
 Miesięcznie 1 zł. 60 ct.  
 Kwartalnie 4 „ 80 „  
 Półrocznie 9 „ 60 „  
 Za granicą:  
 Miesięcznie 2 zł. — ct.  
 Numer pojedynczy 5 ct.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, o godz. 8 rano.

**Ogłoszenia.**

**Zwyczajne ogłoszenia.** za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 6 ct.  
**Nadesłane:** za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 30 ct.  
**Doniesienia o ślubach,** zaręczynach i inne prywatne komunikaty po kronice za jeden wiersz 50 ct.  
 Rękopismów nie zwraca się.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymsko-katolickie:  
 Dziś: Rajmunda.  
 Jutro: Idziego op.  
 Pojutrze: Justa.

Grecko-katolickie:  
 Andreja.  
 Samuiła pr.  
 Ftadeja.

**REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA**  
 przy ulicy Chorążczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.

**KALENDARZ MYŚLIWSKI.** Wolno polować na jelenie, i kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, dropie, pardwy, bażanty, kuropatwy, ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 5 g. 23 m.  
 Zachód słońca o 6 g. 37 m.  
 Barometer 761. Pogoda niepewna.

## Od wydawnictwa.

**Prenumerata wynosi:**

<b>w miejscu</b>	miesięcznie: 1 zł. 20 ct.	kwartalnie: 3 zł. 60 ct.
<b>na prowincji</b>	1 zł. 60 ct.	4 zł. 80 ct.

Nowi prenumeratorowie, uiszczający przedpłatę kwartalną, otrzymają bezpłatnie numery *Tygodnia* od początku roku.

Prenumeratorowie *Kurjera Lwowskiego* mogą otrzymywać „*Echo*“ muzyczne, teatralne i artystyczne za 62 ct. miesięcznie, na prowincji za 92 ct., oraz dwutygodnik „*Nowe mody*“ za 40 ct. miesięcznie.

Listy i telegramy adresować prosimy wyraźnie „*Kurjer Lwowski*“, dla uniknięcia pomyłek.

## Włościaństwo w Galicji.

(Skreślił chłop polski)

P. Górski napisał książkę o chłopach, o ich stosunkach, w sposób przychylny dla ludu sierżkiewicza. Ubodło to mocno p. Władysława Struszkiewicza, radcę dworu i tak się czuł pokrzywdzonym, że z odwagą spartańską uderzył na chłopstwo i swój plód literacki umieścił w gazecie, która dzięki swej lojalności nie jest dotąd na indeksie. Rozprawa ta wpadła mi przypadkowo do ręki, i mówię sz. czytelnikom, że p. Struszkiewicz w niej z całą potęgą swego pióra, uderzył na plemię nieszczęśliwego chłama, bo tak przystało na szlachcica stańczyka, niech zna cham, co to stańczyk umie!

Zarzuca tedy p. Struszkiewicz „panu Górskiemu i „pseudodemokratom“, że tylko oni w swych głowach wymarzyli sobie chłopca z rozumem — tyle się na tem rozumia i takie o chłopie mają pojęcie, jak husyt o smaku wieprzowego mięsa. On tę sprawę jasno zrozumiał to i pisze o niej. Najpierw podnosi, że chłop orze wazkie zagony, bo mu tak radzi żyd, który dla niego jest wyrobienią. Pisząc o tem, jak się chłopci w tandetę przebiegają, pyta się: gdzie tu widać ten osławiony chłopski rozum, o którym tyle pisze p. dr. Górski? Tu owszem widać bezgraniczną głupotę i niepraktyczność, i opowiada, że żydzi chłopom tłumaczą w ten sposób, iż dla tego panowie, księża, zabraniają chłopom chodzić w czarnych ubraniach, żeby chłopci do panów nie byli podobni. Slicznie opisuje, że trzymanie w rękach świec zapalonych, służy do podniesienia wiary u chłopów, a strój umacnia w nich narodowość! Wymiarkował, że na stu chłopów ledwo jeden będzie mógł odpowiedzieć, jakiej jest narodowości, reszta nie rozumie, co to jest narodowość i ojezyzna. Radzi więc, aby „chłopa uczyć miłości ojezyzny na sposób podany przez Libelta, więc miłości kraju i całego społeczeństwa w nim, a nie miłości pewnej warstwy, a nienawiści do innych, jak tego ucza socjaliści polscy. Wykalkulował panisko, że żydzi są pijawkami, że kopia coraz większą otehłań między dworem a chatą i dodaje, że chłop się bez żyda obejść nie potrafi. Wytykając chłopu pijaństwo opisuje, że wykupionem zostało prawo propinacji szeregającej między nimi nałóg opilstwa“. Dalej uczynił mąż ten ważne odkrycie i dowodzi, że chłop do autonomii nie dorósł, że przy radach wy-

kłóci się, wygada, a nie nie robi, a kontynuując w podobny sposób, cytuje jak w pewnej wsi T. potrzeba było 4 miesięcy narad, 13 komisij c. k. Starostwa, aby wybudować budynek choleryczny, i dodaje, że chłop nie jest pochopny do ofiarności i wszystkie ulepszenia idą u niego krokiem ślimaczym.

Suma summarum, żyd chłopca trzyma w garści, i aby go wyswobodzić, toby trzeba dobrych nauczycieli, którym trzebaby dobrze płacić, a na to by trzeba chłopów bogatych. W końcu radzi p. Górskiemu, aby w przyszłości zamiast kreślić historję samorządu chłopskiego, wynalazł jakiś sposób skuteczny, mocą którego możnaby uwolnić chłopca z pod wpływu żydowskiego.

Oto mniej więcej macie Sz. czytelnicy treść oskarżenia wystosowanego przez p. Struszkiewicza przeciwko nam mizerakom.

Nie znam p. Str., nie wiem czy jest z brodą czy bez, toć niemogę przewidzieć, czy to jest jak „*Krakus*“ pisze „*masson*“, czy to jest jego usłużnik — ale fraszka o jego stan, jest, i kwita.

Widzi, że chłopstwu zboże jedno na pniu zrosło, drugie mu rzeki tak mocno obwałowane (?) zabrały, widzi, że ziemniaki — jedyny artykuł żywienia chłopskiego zgniły, widzi, że ten chłop zropaczony — prawie od zmysłów odechodzi, i woła za poetą kapłanem, „*ach cóż to teraz dzieć się będzie z nami, i co z biednymi poczniemy działkami*“, uznał za stosowne w złośliwy sposób czarnymi kolorami tego Łazarza odmalować, z ochydzic go w oczach świątobliwych swych czytelników, i myśli, że chłopów zgromił, zgubił!

Leć pozwól panie Struszkiewicz, opowiedz co ci przyjdzie z tego, że nie w chłopie nie znalazłeś krom złego, w tym chłopie, o którym piszesz, że to chłop nasz, tj. nas szlachty?!

Takie lekeje dawano chłopom już w r. 1650. A przykład jaki nam dawano i dotąd się dawa? Kto te lasy wyciął i sprzedał? Żydzi. Kto kupił te dobra za psie pieniądze? Żydzi. Kto dzierzawił te folwarki? Żyd. Po czemu panu płaci za móg? po 12—15 zł., od chłopca, gdyby chciał wydzierżawić po czemu chcą od niego? po 25—30 zł. Kto siedzi na mycie? żyd, kto tysiące zarabia na dostawie szutru i innych materiałów? Żydzi. Kto mu dawa to zarobić? Pan. Kto żydowi da od ust, kto mu rękę bez żenady poda, a chłopca się wstydzi? Pan. Kto żydowi mówi „*Panie*“, a chłopca traktuje jak jakiego niedźwiedzia? Pan. Kto pożyczka pieniędzy u żyda? Pan. Kto pobudował tysiące karczem, które rzeczywiście były zgubą chłopca? Kto krociom żydów dał wyszynk wódki, ażeby się im widło, kto im dawał grunta do karczem? Panowie.

My chłopci styczość mamy największą z dworem, a nasi ojcowie mieli jeszcze większą. Pan był długie wieki, a po części i jest wzorem, który chłop w miarę sposobności stara się naśladować.

Przypatrując się tyle wieków jaki stosunek serdeczny łączy żyda z dziedzicem, widząc, że ten żyd jest przyjacielem pana, że pan się go pyta nawet oto, czy ma i kiedy ma do kąpiel jechać, jest jego faktorem, nie dziwnego, że i chłop naśladowując swego rozumnego dziedzica, w tym żydzie widział swego doradcę i dotąd widzi.

Dziś widzimy, że żydzi przyparli naszą szlachetę do ściany, a chłopów też; dziś widzimy, że niektórzy panowie widząc co się dzieje, są rozumniejsi i broń przeciw wyzyskiwaniu żydów wydobyli, toż samo i chłop rozumniejszy a nie pijak

broni się żydowi ze skutkiem. W tym wypadku wina cała niemal ciąży nie na chłopie.

O pijaństwo jakże śmie p. Struszkiewicz sądzić? A któżto nas pieć nauczył? Gnębieni pańszczyzną chłopci, szukali pociechy w trunku. A gdzież tego przykład był? Cóż się dzieło w Polsce u nas, począwszy od Kochanowskiego, który już wtedy na pijaństwo utyskiwał mówiąc: „*Jeden wielmożny tak był powiedział. U nas w Polsce szlachcic jakby na karczmie siedział, bo kto tylko przyjedzie, to z każdym pieć musi, a żona pościel zwłócząc nieboga się ksztusci*“.

Przysłowie: „*za króla Sasa jedz, pij i popuszczaj pasa*“, któż dał początek, czy my chamy? Dość czytać Kraszewskiego dzieło: „*Polska w czasie trzech rozbiorów*“, aby mieć pojęcie o pijaństwie u naszej szlachty, i widać, że p. Struszkiewicz tego arcyważnego dzieła nie czytał, bo byłby nie pisał, że chłop się kartoflanką rozkoszuje. I ta zaraza od was do nas przyszła. Może jeszcze byłoby mało tego przykładu komu i nie wierzyłby mi, przytoczę zatem co Opaliński o pijaństwie pisze na str. 166.

„*Owo zgoła pijana Polska zwać się może, piją wszyscy biskupi i senatorowie, a piją do umoru, piją i prałaci. Żołnierze, szlachta, w miastach we dworach i we wsiach. O księży najpręd powiem, na których się owo kwadruje, co powiedział stary Kochanowski, że tam kiedyś królowa swego kapelana czekała do mszy. Nie dziw, bo pilnował dzbana. Aż tedy ów wynijdzie w czerwonym ornacie. A królowa: księżę miły długo zaspianicie. Tam mój miły kapelan na owo łajanie: „*Jeszcze ci się dziś nie kładł, za co długie spanie*“. Siła takich duchownych, że od dzbana idą do ołtarza, od kufła do kielicha. Drugi już nabożniejszy, woli mszę odprawić jak najraniej, aby do gondolki pospieszyl... Obróć li się też tam kędy obóz leży, aż tam wszystko pijane. Pijani hetmani, towarzystwo pijane, pijana straż, zgoła obóz wszystek pijany. Przyjedziesz li do dworu co czynią panowie, piją nie radzą itd.“. My się na takich wzorach uczyli i dziwi mnie, że p. Struszkiewicz et cons. nie poznał w nas swych uczniów. Jeżeli to zielone drzewo rodziło, czegoż wymaga p. St. po suchym? Wszyscyśmy jednej kobyłki zrebęta!*

Nie jestem przyjacielem semickiego pokolenia, ale nie zgadzam się co p. St. prawi, że żydzi kopia coraz większą otehłań między dworem a gminą i pytam: czy żydzi podzielili gminę na obszar gminny i dworski? czy żydzi podzielili nasz polski naród w Galicji, na kurje mniejszej i większej posiadłości; czy żydzi uchwalili ustawę szkolną, ustawę konkurencyjną, ustawę drogową, które są tak krzyżującą niesprawiedliwością i one to nas dziela? Pewnie nie żydzi, a p. Górski nie potrzebuje sobie wiele głowy łamać nad wynalezieniem środka, aby chłopów od żydowskiej przewagi wyrwać. Tu tylko ustawy krzywdzące chłopca usunąć trzeba, rozdzielić ciężary równo, tak na pana, tak na księdza, jak na chłopca i żyda, a zgoda jak Bóg miły, będzie.

Wytyka p. Struszkiewicz, że chłop do autonomii nie dorósł, i powiada, że we wsi T. 4 miesiące radzili, aby dom choleryczny wybudować. Pytam, ile lat np. w Krakowie deliberują o wodzie regulacyjnej? Ile lat trzeba było czekać, zanim się wzięto do budowy pomnika Mickiewicza, choć na to grosz gotowy mają. Czem wody regulacyjnej i mickiewiczowski posąg dla krakowskiej rady, tem dom choleryczny dla radców we wsi T.

A wreszcie kto, gdzie, w której to szkole chłop się uczył polityki, gdzie mógł widzieć, jak się rada odbywa? Czemu chłop był lat temu 100?

W katechizmie ks. Fr. Jezińskiego, napisanym przed laty 100, tak piszą o chłopie.

„Pytanie: Chłop rolnik w Polsce nie jest człowiekiem? Odpowiedź! Zapewne, że nie jest. Pyt.: A jakże, kiedy on ma duszę i ciało, i jest takąż osobą z przyrodzenia jak szlachcic? Odp.: Chłop w Polsce ma tylko przymioty duszy i ciała, ale zaś osoba jego nie jest człowiekiem, ale rzeczą własną szlachcica, który będąc panem jedynowładnym chłopą, może go sprzedawać, kupować, obracać na swój użytek, tak jak bydło sprzedaje się z folwarkami i z opisami inwentarza”. (Księga pam. konst. 3. maja Bartoszewicza — Kraków 1891 str. 161).

Cóż od tak chowanego człowieka żądać. Pozwólcie zacić rodacy. Weźcie nas w opiekę ojcowską, zróbcie no prawa sprawiedliwsze, dozwólcie, aby głos nasz tyle ważył co wasz — wypuście, gdy wam tak rzecz wymaga, grunta wasze nam a nie żydom, sami żydów od siebie oddalacie takich, którzy nam są szkodliwi, postępcie sobie z nami szczerze w każdej sprawie, dajcie nam w każdej sprawie dobry przykład, poczekajcie wreszcie na owoc swej pracy choć 100 lat — a potem dopiero sąd o nas wydadcie nie potępiający nas zupełnie, ale sądźcie nas, jako swą brać.

Napijmy się wszyscy wody letejskiej, bo to ujadanie nam na nic się nie przyda. Powie mi kto, a sam wytykasz błędy panom? Tak. Bo mię do tego wyzwano. „Nie ciągnij psa za ogon, to cię nie użre”.

Orzemy prawdą wąskie zagony. Bogiem a prawdą zarzucają je chlopi. Który chłop oszczędny a pracowity, to i tak po staremu gospodarząc żyje nie najgorzej. Pochwałę się sam. Mam 5 morgi gruntu. Na tej ziemi chowam siebie z żoną i 4-gim narybku, mam przy sobie i ciotkę, a ta ciotka ma córkę Agnieszkę, a ta Agnieszka będzie... ale co tam o tem gadać — a żyję jak mogę. Ciekawym czyby p. Struszkiewicz dał sobie radę na tak małym skrajcu z taką gawiedzią.

Kończąc, życzę p. Struszkiewiczowi, aby sobie przeczytał: „Rys dziejów gospodarstwa krajowego” przez A. J. Kraków 1893 i aby pisząc podobny artykuł pisał tak o nas: Chłopi lubią żydów, ich się radzą, bez nich się obejść nie mogą — a my paniska tak samo. Chłopi do autonomji nie dorosli a i nam wiele a wiele brakuje. Z szacunkiem *Kuba Bojko*, wójt w Gręboszowie.

## Postępy cholery w Galicji.

Snać w charakterze już naszym leży przyzwyczajenie się do wszystkiego i znoszenie wszelkich ciosów z jakąś dziwnego rodzaju apatją i zdaniem się na łaskę i niełaskę losów. Rok w rok mamy wylewy, sprawiające nam niezliczone szkody, ale z tem cicho i głucho i chyba już gdy grozi tyfus głodowy, robi się mały krzyk — a razej wydaje się jęk boleści — i wówczas spada nam ochłapek, nie pokrywający w setnej części szkód doznanych.

Tak też i z cholera! Straszna ta klęska jak sturamienny Briareus, zdążyła coraz bardziej od wschód. południowych krańców ziemi naszej i nawiedziła już całe niemal Podkarpacie, a niezawodnie wtargnie w powiaty środkowe i północne. — I coż na to władze?

Dziwna apatja! dotąd nawet nie mamy ogłoszonych cyfr, przedstawiających szkody działane epidemją, dotychczas nie mamy dostatecznie zorganizowanej pomocy ratunkowej.

Faktyczny stan epidemji jest dla nas zakryty. Jak bowiem wytłumaczyć sobie ten fakt, iż biuro sanitarne c. k. Namiestnictwa miało jeszcze z wiosną wiadomość o wybuchu cholery w dwóch powiatach, ale nie uważało za stosowne podać to do publicznej wiadomości i użyć środków zaradczych. Do 20. maja br. było w dwóch powiatach 10 chorych na cholera, z tego 4 umarło. (Patrz Przewodnik higieniczny Nr. 8. str. 280; wspomniane jednak pismo nie podaje powiatów. Dlaczego? Przyp. Red.) Wszak należało nie przemilczeć o tem, lecz właśnie wydać ostrzeżenia, a w takim razie kto wie, czy byłoby przyszło do katastrofy t. j. do wybuchu cholery na dobre.

Nie krzyczmy na alarm, ani nie robimy niepotrzebnego krzyku, ale zwracamy uwagę odpowiednich organów, by uprzytomniły sobie powolne postępy cholery. W 3 tygodniach zaatakowanych zostało cholera 14 powiatów, a razej 17, skoro wliczymy wypadki cholery sporadycznie się pojawiające. Najpierw pojawiła się cholera d. 4. b. m. w Nadwórniańskim w Jamnie, a już w 3 dni później pojawiła się w samej Nadwórnie, a w kilka dni potem objęła cały powiat. Władze nie poczyniły nic, by przeszkodzić rozszerzeniu się epidemji i dlatego już 8 bm. został nawiedzony pow. *Kołomyjski*. Tam wystąpiła cholera w Peczyniżynie, Iwanowicach, Wierbiarzu i samej Kołomyji. Dnia 13 była już w Śniatyńskim w Tułokowie. A po-

nieważ nie poczyniono nic, aby zapobiedz rozchodzeniu się robotników, zajętych przy budowie koleji Stanisławów-Woronianka po całej niemal Galicji, przeto nie dziwnego, że 16. bm. i dniach następnych pojawiła się w powiecie brzeskim w miejscowościach: Szczepanowice, Przyborów, Mokrzyńska, Kopaliny i Wygoda. D. 21. bm. w Krakowie, a 22 odrazu w trzech powiatach, horodeńskim, limanowskim i kossowskim. W dalszym ciągu, w trzy dni później, w Stanisławowskim (w Mykietyńcach) w bohorodeczanym (Lachowcach) i żydaczowskim (w Mikołajowie.) Nie dosyć na tem d. 26 wybuchła jeszcze w trzech powiatach, mianowicie w dolińskim, brzozowskim i żywieckim, a podejrzany wypadek miał się wydarzyć, w stryjskim. Dwa sporadyczne zaś wypadki cholery wystąpiły w pow. rawskim w Bełżcu dnia 12. b. m. i sokalskim w Krystynopolu d. 16. bm.

Wobec takich niemałych postępów cholery, pożądaną byłoby rzeczą wiedzieć dokładną cyfrę strat w ludziach. Niestety o tem z nikąd nie można się dowiedzieć. Cyfry umieszczane w Gazecie urzędowej nie dają żadnego obrazu, zaś rada sanitarna zadawalnia się zupełnym milczeniem.

Może przecie po miesięcznym hulaniu cholery w Galicji doczekamy się urzędowego, *prawdziwego* wykazu strat, boć to obowiązkiem władzy sanitarnej. Czekamy cierpliwie.

## Sprawa Śnieżko-Blockiego.

W głośniejszej tej sprawie warsz. Towarz. kredyt. ziemsk. contra Konstantemu Śnieżko-Blockiemu, który jak wiadomo wyszedł cało z procesu o dyfamację jedynie dzięki temu, że okazał się dogodnym siepaczem rosyjskim zdracą, ogłasza obecnie *Dziennik warsz.* wyrok w brzmieniu dosłownym. Wyrok ten, nadzwyczaj charakterystyczny, rzuca jaskrawe światło zarówno na niecną robotę zdemoralizowanego Śnieżki, jakoteż na tak samo zdemoralizowane sądowne władze rosyjskie, u których decydują względy polityczne, a nie sprawiedliwość. Z wyroku tego podajemy najgłośniejsze ustępy:

Przedstawiwszy na wstępie „istotę czynu” powiada wyrok, że „list” Śnieżki-Blockiego, umieszczony w sprawie Tow. kred. ziemsk. „nie jest niezaminnym, jeno odpowiedzią na wezwanie redakcji, by ją i czytelników jej obznajomiono z pojęciami mieszkańców kraju o potrzebach społeczeństwa i jego „miejscach bolących”, które wymagają polepszenia lub przemiany.

„Za jedno z takich „bolących miejsc” autor uważa istniejący ustroj tutejszego Tow. kred. ziemsk.

41)

W. ŁUSKINA.

## WIELKI ROK.

Powieść z niedalekiej przyszłości.

Księga III.

Na ziemi litewskiej (wystąpienie Prus).

(Ciąg dalszy).

— My do siebie bierzemy Marylkę na wychowanie — odezwała się pani Wojszwyłło — umówiliśmy już z mężem moim, mamy dwie swoje, niechże i tę sierotkę jeszcze przygarniemy.

— Dobry uczynek, chrześcijański uczynek, Bóg to asinidźce dobrodzieje wynagrodzi, czyn piękny, ale bo też i kwiatek to śliczniutki, wnuczka pana marszałka... pana marszałka, — według swego zwyczaju powtórzył.

Kaziuk ucałował rękę dobrej pani Wojszwyłłowej, ucałował rękę pana Wojszwyłły, Marylka tulona przez panią, zalała się łzami.

— Bóg to państwu wynagrodzi — przemówił i pan Hrehorowicz — ja, stary sługa pani marszałkowej, modlić się będę za was.

Wszystkim podobał się czyn państwa Wojszwyłłów.

— A cóż tam, księżę dziekanie dobrodzieju, de publicis slychać — przerwał pan Onufry Rzeszotko, jeden ze szlachty z zaścianka — wieści zaczynają chodzić różne, a my to tyle tylko wiemy, co do nas pantoflową pocztą doleci, gazet nie trzymamy.

— W politykę się nie bawię, nie bawię — odpowiedział prędko ksiądz de Calden — a gazety to więcej ksiądz Jan czyta, mam wzrok słaby... wzrok słaby, ale jeżeli aspan byłbyś ciekawy, to ci dzi-

siejszą gazetą służyć mogę, prosto z poczty, prosto z poczty... — i wskazał na jeden ze stolików.

Dziennik był rosyjski, jeszcze z niezdjętą opaską, z datą z przed dni kilku, ale w zakątkach wiejskich, to są najświeższe wiadomości zazwyczaj.

— Telegramy — dopytywano się zewsząd, jakie tam telegramy z teatru wojny?

Pan Rzeszotko z flegmą zaczął przecierać czerwoną chustką grubo w mosiądz okute okulary, zawdziął na nos i zakładał czarny sznurek na tył głowy.

Sąsiedzi dobrodzieje niecierpliwili się.

— Aspan dobrodziej — odezwał się któryś — zanim okulary nastroi, to drugie telegramy nadejdą.

— Niechno pan Kaźmierz przeczyta — wtrącił inny.

— Vox populi — zgodził się pan Onufry — czytając z łaski swojej, panie Kaźmierzu.

Kaziuk wziął gazetę.

— Dubno 31. maja — czytał głośno. — Wt rze- ci dzień bitwy wojska nasze, poparte ogniem mō- żdzieżowych baterij, zwycięzko zaatakowały środek pozycji nieprzyjacielskich...

— Oh! — rozległo się dokoła.

— Nie przerywać — krzyknięto z tyłu.

— Zwycięsko zaatakowały środek pozycji nie- przyjacielskich, pulki kurski i starooskolski szcze- gólnie odznaczali się w ataku na Busk, ku wiecz- rowi jednak nakazana została rejterada, która od- była się w największym porządku. Straty nasze są znaczne, nieprzyjaciel jednak poniósł o wiele większe.

— Ah! to co innego — odezwały się głosy — rejterada w porządku, wiemy, jaka to bywa rejte- rada.

— A co tu mówić — odezwał się pan Wyrwa, inny szlachcic; widać skórę im strzepali, a czy u- ciekali w porządku, czy w nieporządku, to zawsze uciekali.

— O! o! — zawołał na to ksiądz de Calden — zanadtoście się rozpolitykowali, nie nasza to rzecz, nie nasza rzecz, gazety często głupstwa piszą, powtarzać nie radzę, proszę o gazetę... proszę o gazetę... — i szybko wziął dziennik z rąk Kazia.

— Żebym wiedział, że takie głupstwa piszą, tobym acaństwu nie dał, strzepali czy nie strzepali, — fukał dalej — niech każdy swojej skóry pilnuje — dodał, chowając dziennik do obszernej kieszeni sutanny.

— Ależ księżę dziekanie dobrodzieju — odezwał się któryś — przecież to rosyjskie gazety piszą.

— Im wolno — odezwał się prędko ksiądz de Calden — im wolno, ale nam nie wolno, rzecz nie nasza, ani slyszalem, ani widzialem... Oto chodźcie pokażę wam jaką klacz wyfacjendowałem, powiecie może, że chabeta, ale to rasowa, dali Bóg, rasowa.

— A chodźmy, księżę dziekanie dobrodzieju — zgodzono się, — a to czas nam już i do domu.

— Komu w drogę, temu czas, temu czas — potwierdził ksiądz dziekan — tylko nie mówcie, żeście tu co w gazecie wyczytali.

— Niech ksiądz dziekan będzie spokojny.

— Służby powolne.

— Do nóg księdza dziekana.

— No, jedźcie, już jedźcie, Bóg z wami, tylko język za zębami, język za zębami — powtarzał ksiądz dziekan.

Nie utrzymała się jednak nowina, jak zwykle, już do wieczora urosła do tego, że z armji rosyjskiej noga nie uszła z nad Bugu, że rznięto jak baranów, jedni kiwali głowami z niedowierzaniem, drudzy byli przysięgać gotowi, ale powoli zeszło to do właściwych rozmiarów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

i skutkiem tego proponuje szereg środków, zapomocą których, według jego zdania, możnaby organizację tej instytucji kredytowej uczynić bardziej odpowiednią jej celowi. Według niego, owemi środkami mogłyby być: a) zmiana ustawy Towarzystwa; b) zaprowadzenie w urzędowaniu Towarzystwa języka rosyjskiego; c) poddanie działalności Towarzystwa ściślejszej niż dotychczas kontroli rządu; d) zamiana ludzi, sprawujących dziś w Tow. obowiązki radców na zasadzie fikcyjnego cenzusu ziemskiego, przez osoby, znane rządowi ze swej prawomysłowości; e) zniesienie wyborów, których zastosowanie do miejscowych stanów uprzywilejowanych już cała historia polska wykazała jako niepraktyczne; f) oddanie głównego zarządu Tow. w ręce ludzi, których hipoteka nie byłaby obciążona innym, niż pożyczka Tow. długiem i to w rozmiarze normalnym; g) włożenie na tych ludzi obowiązku reorganizacji Towarzystwa. Wszystkie te środki uważa Śnieżko-Błocki za możliwe do urzeczywistnienia „w porządku pewnego stopniowania, ale niezwłocznie stanowczo” — i by dowiedzieć ich konieczności, uprzedza wskazanie ich szeregiem uwag, odnoszących się właściwie do ściśle określonej osoby lub faktu, o niezadawalającym składzie personalu służbowego Towarzystwa i nierzadko spotykanych w działalności tego personalu „przyczepkach”, „samowoli”, „stronności”, „cynizmie”, „krótkowidztwie”, „bezcerebralności” i „nepotyzmie”, przyczem tylko do „przyczepki” autor przytacza konkretny przykład — wypadek ze sprzedażą majątku Kończewa, w gub. płockiej.

Biorąc w dalszym ciągu Śnieżkę w obronę, który nie miał nic innego tylko dobro ogółu na celu, mówi wyrok z karkołomną iście moskiewską logiką dalej:

„Prawda, Śnieżko-Błocki krytykuje tę działalność (Tow.) i to w wyrazach dosyć surowych, a miejscami nawet niezmiernie ostrych; ponieważ jednak nie wskazuje przytem ani jednej ściśle określonej okoliczności (postępu, działania lub wypadku), którą możnaby uważać za szkodzącą *czci, godności i dobrej sławie organów zarządu Towarzystwa, a ograniczając się do stwierdzenia faktów, niodnoszących się właściwie ani do żadnego miejsca, ani do żadnej osoby, więc skutkiem tego sądy jego i wywody nie tracą charakteru ogólników, oświadczenie przeciw nikomu nie skierowanych!* Należy przytem zauważyć, że do kategorii faktów, przytoczenie których w artykule podsądnego potwierdzałoby przypisywany mu zamiar przestępny, nie można żadną miarą zaliczyć wypadku ze sprzedażą Kończewa, gdyż ten specjalny wypadek Śnieżko-Błocki przytacza tylko jako przykład „przyczepki”, tj. takiego rodzaju działania, w którym sam autor nie widzi nie bezprawnego, ani nawet nagannego, lecz dopatruje się jedynie nadmiernej i niesympatycznej mu surowości w tłumaczeniu i stosowaniu litery prawa”.

Ale najcudowniejszym kwiatkiem logiki i sprawiedliwości jest końcowy ustęp tego sławetnego wyroku. Panowie sędziowie wprost przyznają, że Śnieżko dopuścił się *obelg i potwarzy*, ale znowu wywracają kota z ogonem w worku. Oto jak kończy się „wyrok”:

„Co się tyczy zawartych w tymże liście ubliżających i niewłaściwych porównań, to chociaż niektóre z nich rzeczywiście odpowiadają „potwarzy” i „obeldze”, o których wspomina ar. 1040 k. k., to jednak Śnieżko-Błocki według tego artykułu k. k. nie był i nie mógł być pociągany do odpowiedzialności karnej, ze względu na warunki wydawnictwa *War. Dniów.*, wychodzącego pod cenzurą prewencyjną (porównaj art. 110 i 61 ust. cenz. i wyjaśnienia rządzącego senatu w szeregu jego wyroków), skutkiem czego Izba sądowa nie ma podstaw prawnych do wydawania jakichkolwiek w tym przedmiocie postanowień.

„Na mocy przytoczonych motywów, warszawska Izba sądowa postanawia: podsądnego, dymisjonowanego porucznika Konstantego, syna Wincentego, Śnieżko-Błockiego, lat 39, oskarżonego o przestępstwo, przewidziane art. 1039 k. k., na zasadzie p. 1 art. 771, uniewinnić”.

O ile uczciwszym był prokurator Mandrikin, który w oskarżeniu nie wahał się zaznaczyć i napiętnować nieuczciwe politycznej natury pobudki zgangrenowanego Śnieżki, który projektem zrusyfikowania Towarzystwa kred. ziem. chciał zjednać sobie łaski rządu i odpowiednią otrzymać nagrodę!

## KRONIKA.

### Wybór posła do Rady państwa z m. Lwowa

(w miejsce dra Smolki), rozpisany pierwotnie na 30. września, ponownem ogłoszeniem z d. 26. bm. l. 9146, wczoraj rozplakatowanym, został odroczone na 5. października. Powodem tej zmiany terminu ma być spostrzeżenie, iż wymagane ustawą i potrzebne przygotowania nie mogłyby być ukończone przed końcem września. Przedewszystkiem wykaz alfabetyczny wyborców, sporządzony do ogólnych wyborów w r. 1891, musi podpaść rewizji, gdyż od onego czasu bardzo wielkie zaszyły zmiany. Wykaz ten musi być (stosownie do §. 25. ordynacji wyborczej) wystawiony do publicznego przeglądu ze strony uprawnionych z 8-dniowym terminem reklamacyjnym.

Zażalenia na traktowanie zboża, leżącego po polach, lub stojącego na pniu, w okolicach Przemyśla, Jarosławia, Gródka, Rawy Ruskiej itp., sypią się do starostw i wydziałów powiatowych. Ziemia grząska, pod kopytami setek koni zamienia się w błoto. Łąki, które podpadły takiej operacji, na parę lat są zniszczone. Jest to dopiero przygrzywka, albowiem od 4.—7. września (włącznie przez 4 dni) odbędą się główne operacje. Cena kartofel podskoczyła już dzisiaj we

Lwowie w dwójnasób, w porównaniu z trzema tygodniami wstecz.

Kilkudziesięciu maroderów przywieziono wczoraj zrana koleją z Rawy Ruskiej do Lwowa z rozmaitych pułków i oddziałów wojskowych tam skoncentrowanych. Przywożą ich każdym pociągiem.

Z pomiędzy dzienników wiedeńskich, pierwsza *Deutsche Ztg.* wystąpiła z artykułem, przemawiającym za odwołaniem manewrów wojskowych w Galicji dla względów higienicznych i ekonomicznych, podobnie jak to pisaliśmy już z dziesięć razy.

W skutek rozporządzenia, aby żołnierzom na manewrach rozdawano wino, komendy pułków rzuciły się wczoraj do Lwowa za zakupem tego trunku. Wątpić należy, by zapasy jego były dostateczne. Nim zaś zostaną sprowadzone, będzie już po manewrach. Najlepiej wyjdą spekulanci, bo za lichy towar zgarną wygórowane pieniądze.

**Starostwo w Kamionce Strum.** (powiecie dotkniętym r. b. wylewami Bugu, słołami i orkanami) rozesało do dłużników *Narodnoj Czasopysy* następujące pismo litografowane: „Cz. 19966. Upomnienie! Prepominaju uprejmo zaplatu należnostry zamownoj za dnewnyk *Narodna Czasopys* za rik 1892 w syli 2-40 wa., bo zarjad tego dnewnyka nahłył na najskorsze ubytyje wsiakich nedomków. C. k. starostwo w Kamińci Strum. 21. sierpnia 1893. *Bernacki.*” Ponieważ egzekucja niedoborów *Czasopysy*, narzuconej wójtom, a nawet nauczycielom wiejskim, nie należy do urzędowego zakresu działania starostw, przeto „uprejme” to „prepomnianie” pozostanie bez skutku.

**Nota z religii mojż. w szkołach publicznych.** Czytamy w *Szkole*: „Jeden z nauczycieli religii mojżeszowej przesyła nam następujące szczegóły, pragnąc zwrócić uwagę władz szkolnych na niewłaściwości, które od lat kilkunastu wkrały się i dotychczas w niektórych zakładach się jeszcze wydarzają. Czynnikiem demoralizacji młodzieży żydowskiej jest dotychczas w niektórych zakładach praktykowane zdawanie nauki religii mojżeszowej przed rabinem z końcem każdego półrocza. Ileż to razy pisma podnosiły ten smutny stan rzeczy, to nieprawidłowe postępowanie niektórych rabinów, którzy klasę wymierzają według stopnia monety. Jako „curiosum” podnosiły w swoim czasie pisma publiczne, jak jedna partja żydowska, chcąc przekonać drugą o niewłaściwościach itd., dostała świadectwa dla uczniów innych wyznań. Dałoby się wiele na tem miejscu powiedzieć, ale zostawiamy to dla innych, powiemy tylko to, co dziś jest powszechne. Wdarza się, że uczeń, chcąc otrzymać notę z religii, wcale się nawet nie jawi do egzaminu, posyła ojca. Gdy zaś ojciec jest w lepszych stosunkach materialnych, lub jest kahalnikiem, uważa za upokorzenie sam udać się do rabina, bo taki rabin zawisły od kahału, więc posyła służącego z żądaniem wydania świadectwa. Jeżeli uczeń, niemający protekcji do egzaminatora (co jest rzadkim wypadkiem), jawi się

lona głucho; w dolinie wycięto kawał lasu, gdzie po spaleniu drzewa zasadzą kukurydzę. Dokoła ścieżki dziewiętego lasu nietknięta jeszcze stopą człowieka, kolonja Humbolda czysto polska, posuwa się wciąż w głąb lasów i niedługo dojdzie do samej rzeki. Koloniści wskutek tego, że towarzystwo Hamburgskie zwija swą działalność, nie robią żadnych układów z nikim, a wprost zajmują pod uprawę dogodniejsze miejscowości; kiedyś towarzystwo to upomni się, o jakąś opłatę naturalnie; teraz agent towarzystwa w San Bento zapisuje tylko nazwiska i pozwala bez geometry zajmować lasy.

Kolonizacja idzie prawidłowo; koloniści dawniej zamieszkali koło San Bento odstępują swe dawne siedziby nowo przybywającym do nich krewnym, a sami obznajomieni już z warunkami, przyzwyczajeni do klimatu kolonizują dzikie miejscowości z gorętszym klimatem.

Z drugiej strony doliny, równoległe prawie trochę więcej na wschód ciągnie się też polska kolonja, Bismarkstrasse. Rażą tutaj na wstępie przybywa nazwiska kolonji niemieckie, jest to jednakże niemieczyzna zupełnie powierzchowna; lud nasz zachował i zachowuje język polski w czystości, nie mając z Niemcami żadnej styczności, stworzywszy sobie odrębne polskie życie; jak twierdzą tutaj zamieszkali koloniści, tutaj dopiero uczyć się mówić po polsku i mówią lepiej (nauka szkolna wpływa) niż mówili w Prusach zachodnich. Ludzie to dobrzy, gościnni.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

42)

## Polacy w Brazylii

przez

Antoniego Hempla

członka wyprawy naukowej dra J. Siemiradzkiego do Brazylii i Argentyny.

(Ciąg dalszy).

Na górze stoi porządny budynek murowany, specjalnie wybudowany na szkołę. Oprócz polskich dzieci, uczy się tu trochę niemieckich. Polskie uczą się po polsku i portugalsku, niemieckie po niemiecku i portugalsku. Nauczycielem płatnym przez kolonistów jest p. Wielewski, właściciel sklepu. Największą niedogodnością w dziele oświaty jest rozrzucenie kolonij i nie wszystkie dzieci z kolonij, ciągnących się po kilka i kilkanaście kilometrów, nie mogą regularnie uczęszczać do szkoły.

Ztąd z Rio Vermelho we wszystkich kierunkach rozchodzą się linje, zamieszkałe przez Polaków: na południe-wschód Bismarkstrasse, na południe Humboldtstrasse, na zachód Banhadostrasse. Najciekawszą i zarazem największą jest kolonja Humboldtstrasse, ciągnąca się na przestrzeni kilkunastu kilometrów; ciekawą jest z tego względu, że zaczawszy się niedaleko od Rio Vermelho w górach, 800 metrów nad poziomem morza, gdzie sięja żyto, kukurudzę, kartofle — w kierunku południa zniża się i drugi koniec jej, dochodzący już w dzikie lasy w dolinę rzeki Humbolda, leży już

tylko na wysokości 250 metrów i klimat naturalnie tam tropikalny, koloniści nasi zakładają w dolinie rzeki Humbolda plantacje kawy, trzciny cukrowej, pomarańcz, bananów etc.

Postanowiliśmy zwiedzić tę szerególną, tropikalną kolonję polską i w tym celu o świcie ruszyliśmy w tamtą stronę. Niedługo jednakże jechaliśmy, gdyż wąska ścieżyna nad ogromnymi przepaściami robiła drogę, szczególnie teraz po deszczu, ulewnym w noce, prawie niemożliwą do przebycia. Pozostawiliśmy więc konie u kolonisty, dalej ruszyliśmy pieszo i gdyby nie błoto ogromne i straszny upał, śliczny byłoby to spacer; wśród równiejszych trochę miejscowości stoją chaty kolonistów, a sami oni tuż niedaleko pracują na wzgórzach, wycinając las pod uprawę kukurydzy. Po parogodzinnej przeprawie po górach, nad przepaściami, wchodzimy na dłuższy odpoczynek do chaty, gdzie gospodyni gościnną stawia nam misę mleka z chlebem kukurydzowym, jajecznicę, kawę czarną etc. Dalej droga wciąż prowadzi nadół; idziemy nad brzegiem ogromnej doliny, później środkiem pochylonej ścieżki parowu; tu i ówdzie nad nami i pod nami chaty kolonistów, jak gniazda jaskółcze, z niedawno pozakładanymi ogrodami, z niewielkimi kawałkami pola oczyszczonego, na którym widać niezmiernie bujno rosnącą kukurydzę. Im niżej schodzimy, tem więcej zmienia się krajobraz, staje się coraz dzikszym i nie znać już prawie pracy rąk ludzkich; gdzie niedługo tylko widać świeżo skleconą chatę, kawałek pola zaplantowanego trzcina cukrową, młode rośliny kawy i ogromnie rozłożyste i liściaste banany. Tam oto kończy się nakoniec ta nowopowstająca ko-

przed nim, warto przysłuchać się, jakie pytania stawia pan egzaminator uczniowi gimnazjalnemu. Służą one potem jako anegdotki, rozwesеляjące całe miasto. Czas, aby wysokie władze ztemu w ten sposób zaradziły, żeby w takich miejscowościach, gdzie nie ma ukwalifikowanego nauczyciela religii, nota z religii całkiem była opuszczoną.

**Dla ubog. dziewcząt moź. wyzn.** wakuje posag 325 zł. z fundacji im. Joela Biera. Pierwszeństwo mają krewni fundatora, po nich dziewczęta, urodzone w Podhajeach, a w braku takich, mogą korzystać inne ubogie a moralne dziewczęta izraelskie. Podania przyjmuje namiestnictwo do 1. października.

**Wielkie grady** spadły w okolicach Pińczowa. — W Zakopanem spadł śnieg.

**Nowi tajni radcy.** Dziennik rozporządzeń dla armii ogłasza, że cesarz nadał tytuł tajnych radców: generał-majorowi br. Karolowi de Vaux, przydzielonemu do swity arekysięcia Leopolda, jakoteż kapitanowi okrętu linowego Egonowi hr. Chorinskemu, starszemu ochmistrzowi arekysięcia Karola Stefana.

**Dyrekcja kolei państwowych** donosi, że począwszy od dnia 20. sierpnia br. kursują wozy sypialne przy pociągach pospiesznych nr. 1/301 i 302/2 między Krakowem a Czerniowcami.

**Na dochód powodzią dotkniętych.** odbyło się w Tłumaczu w niedzielę 27. bm. przedstawienie amatorskie. Kasynowa salka teatralna zapętniła się szalenie publicznością, która z zadowoleniem oklaskiwała dobrą grę amatorów. Odegrano dwie jednoaktowe komedje Mozera „Tatusz pozwolił“ i „Z miłości“, a gra amatorów pp. Kolbego, St. Orskiego, J. Salamona i Tepy i amaterek pp. Ganczakowskiej, Kotowskiej, Pawłowskiej i Szankowskiej zasługuje ogółem na pochwałę, przyczem odznaczyła się doskonałą grą amatorka p. Kotowska, a pośród panów szczególny zyskał aplauz Lwowianin p. Tępa. Czysty dochód z przedstawienia wynosił około 70 złr. Szczere uznanie należy się chętnym amatorom za ich trudy na rzecz powodzi i za dobry przykład dla wsparcia biednych współbraci. [H.]

**Zmarli.** W Stanisławowie: Franciszek Kwiatkowski, żołnierz polski z r. 1863, majster szewski i Jan Marianowski, przeżywszy 75 lat.

W Mianociach, w Królestwie Polskiem, zmarła Julja z Helców Cezarowa Hallenburg Hallerowa.

**Z Zakopanego donoszą Kurjerowi Warsz.** pod d. 28. bm.: Grono tutejszych gości i właścicieli will powzięło zamiar wysłania petycji do namiestnictwa i Wydziału krajowego we Lwowie z żądaniem stanowczej zmiany statutu dla tutejszego uzdrowiska. Turcyści opowiadają o coraz to większych szkodach i spustoszeniach, jakie ostatnia powódź zrzuciła w Tatrach. Dojście do najulubieńszych punktów utrudnione, miejscami niemożliwe, w skutek zabrania przez wody mostów, kładek i t. d. Aresztowany przed tygodniem przez Węgrów leśniczy hr. Zamojskiego w Tatrach, Dziadoń, dotąd trzymany jest w więzieniu. Są narzekania na powolność rządu austriackiego.

**Ćwiczenia pionierów austriackich.** W ostatnich dniach odbyły się w pobliżu Klosterneuburga zajmujące ćwiczenia pionierów z budową mostów na Dunaju. Ćwiczeniom przypatrywał się szef jeneralnego sztabu generał broni br. Beck i zastępca jeneralnego inspektora pionierów, pułkownik Brinner. D. 25. bm. zbudowano mieszany most wojenny przez Dunaj, rozpoczynając budowę równocześnie z obu brzegów. Most miał długości 329 metrów, 52 przelęczny, 2 progi nadbrzeżne i zbudowany został w ciągu 2 godzin, a rozebrany w ciągu 35 minut. D. 26. bm. zbudowano mieszany lekki most nieco innej konstrukcji długości 329 metrów, a 53 przelęczach w ciągu 1 godziny minut 20. Rozebranie tego mostu trwało wszystkiego 12 minut. Br. Beck wyraził komendantom prowadzącym owe ćwiczenia, jakoteż wszystkim pionierom swe najżywsze zadowolenie.

**Zamach na księdza.** Z Łomnicy na Morawie donoszą: Pisarz gminny Slatina rzucił się d. 27. bm. na proboszcza tamtejszego kan. Spiczkę z tępem narzędziem i zadawszy mu kilka uderzeń rzucił się następnie z dzwonnicy na ulicę i zabił się na miejscu. Życiu księdza grozi niebezpieczeństwo.

**Samobójstwa na Węgrzech.** Przed kilku dniami odebrał sobie życie w Kishal magyar na Węgrzech niejaki Mikołaj Makovei w wieku lat 107. Przyczyną rozpaczliwego kroku tego starca była krwawa biegunka.

W Csakowie zastrzelił się 16-letni Piotr Woerner, syn zasobnych rodziców. W liście pozostawionym oświadczył, że nie znajduje w życiu żadnej przyjemności, odkąd mu rodzice zakazali się kąpać na wolnym powietrzu.

**Rocznica Lassalowska.** Robotnicy wiedeńscy obchodzili 26. bm. uroczyste rocznicę śmierci Lassalla w ogrodzie browaru na Hernalsie. Nad wejściem do ogrodu jaśniały w transparencie słowa wielkiego agitatora: „Robotnicy są tą skałą, na której ma być zbudowany kościół przyszłości“. Ogród był przystrojony w czerwone chorągwie i godła, na podwyższeniu wznosił się biust Lassalla, udrapowany czerwonym suknem. Robotnicze stowarzyszenia muzyczne i spiewackie odegrały marsz Lassalla i spiewały pieśni robotnicze; mowę uroczystą miał robotnik Schmeier. Równocześnie na Neulerchenfeldzie odbyło się zgromadzenie przeszło 800 robotnic, przed którym przemawiali panie Glass i Grasser, domagając się dla robotnic nie tylko pełnych praw, ale także kompletnego przestroju porządków społecznych.

**Wielki festyn socjalistyczny** odbył się d. 27. bm. w Gandawie. Volders, belgijski delegat na kongres zurychski miał gwałtowną mowę, w której przedstawiał położenie robotnika a zarazem krytykował działalność socjalnej demokracji. Wreszcie porwawszy w ręce czerwoną chorągiew wznosił ją do góry i krzyknął: „Precz z burżuazją, precz z kapitałem! Niech żyje rewolucja!“

**Pożar.** W Dorpacie (Jurjewie) wybuchł w nocy z 26. gwałtowny pożar w fabryce mebli i przy silnym wietrze wkrótce objął całą dzielnicę, którą też zupełnie obrócił w perzynę. Szkoda przenosi 1 milion rubli. Ze straży ogniowej dwaj odnieśli poparzenia, grożące ich życiu, a 8 innych odniosło mniej niebezpieczne uszkodzenia.

**Kolej z Petersburga do Kijowa.** Kijów, jak wiadomo, nie ma dotychczas bezpośredniego połączenia z Petersburgiem. Chcąc jechać do Petersburga z Kijowa, trzeba było dotychczas jechać albo na Zdobunowo-Brzesz Litewski, Wilno, albo też Kijów-Kursk Moskwa. Obecnie dyrekcja rosyjskich kolei południowo-zachodnich ukończyła wypracowanie planu bezpośredniego połączenia Kijowa z Petersburgiem. Nowa ta kolej wynosić ma 1065 wiorst i skróci dotychczasową drogę o przeszło 500 wiorst. Ma ona iść w górę doliną Dniepru przez Witebsk lub Smoleńsk. Prace wstępne mają być ukończone jeszcze w roku bieżącym, poczem plan przedłożony będzie pod rozważanie ministrom komunikacji, wojny i finansów, a ostatecznie zatwierdzony przez radę stanu lub przez komitet ministrów. Dla uroczczenia 25-tej rocznicy zaślubin cara, kolej ma być nazwana Aleksandro-Maryjską.

**Masowe otrucie kumysem.** W kaukazkiem mieście kąpielowem Żeleznowodzku panowała 12. bm. wielka panika. Przeszło 100 gości okazało się otrutych kumysem; niektórzy padali na ulicach, inni jęczeli w zakładzie lub w swych pokojach. Mnóstwo osób natychmiast wyjechało. Z otrutych nikt wprawdzie nie umarł, lecz wielu ciężko choruje. Jenerał-gubernator Kaukazu zarządził surowe śledztwo za sprawcami tego nieszczęścia.

**Alliance Israélite universelle,** mająca swoją siedzibę w Paryżu i będąca odłamem podobnego stowarzyszenia angielskiego (Anglo-Jewish-Association), ogłosiła swoje sprawozdanie za I. i II. półrocze 1892. Dochody podano tu na 693,446 fr., rozchody na 647,501 fr., majątek instytucji zaś w dniu 31. grudnia r. z. wykazywał 726,214 fr. Wśród wydatków figurują: 301,064 fr. na szkoły elementarne dla chłopców i dziewcząt, 175,546 fr. na nauczycieli, 37,198 na szkoły przygotowawcze dla chłopców itd. Idąc za wzorem wspomnianego stowarzyszenia angielskiego, pomieszcza paryżka „Alliance“ w swem sprawozdaniu także szkice o położeniu żydów w Rossji, Rumunii, Turcji, Persji, Marokko i Tunisie. Nadto znajdujemy tu sprawozdanie z rozwoju dzieła oświaty żydów na Wschodzie, któremu to celowi instytucja ta poświęca swą uwagę już od lat 38. W urzędzonych przez „Alliance“ szkołach kształciło się w r. z. 13,500 dzieci. Na wystawie w Chicago przedstawiła „Alliance“ fotograficzne zdjęcia budowli szkół swoich, wyroby szkoły rękodzielniczej w Jerozolimie i produkta szkoły rolniczej w Jaffie.

**Sól we krwi.** Prof. dr. Bardelshen w Berlinie przedstawił w szpitalu w Charité wypadek następujący: Młodzieniec pewien, 25 lat wieku liczący, miał strzaskane nogi wskutek wypadku na kolei. Utracił on nadzwyczaj wiele krwi i, gdy przyniesiono go do szpitala, leżał bez przytomności, puls bił słabo, jednym słowem chory sprawiał wrażenie umierającego. Natychmiast jaknajdelikatniej i jaknajostrożniej zrobiono mu na ramieniu iniekcję około dwóch litrów roztworu soli kuchennej (6 gramów soli na jeden litr wody). W kilka dni chory odzyskał siły, tak, iż można było przystąpić do amputacji nogi. Dziś młodzieniec ów jest zdrow zupełnie. Żadne zakłócenia w

obiegu i siłę odżywczej krwi nie nastąpiły po iniekcji.

**Wypadki.** Angielski parowiec „Rumelia“ zderzył się w pobliżu wyspy Marmora ze szałkiem „Euripos“, który zatonał w przeciągu 9. minut. Załogę i pasażerów jego „Rumelia“ uratowała i wysadziła ich na ląd w Perze. W chwili zderzenia się okrętów dowódzcy ich nie byli na stanowiskach. „Rumelią“ dowodził zastępca kapitana, a „Euriposem“ zwyczajny oficer. Ładunek zatoniętego okrętu przedstawiał wartość 12,000 fst.

W Zielonogórze na Szląsku pruskim zgorzała wielka fabryka sukna firmy Janke i Spółka. Straty obliczają na milion mrk., 600 robotników jest bez chleba.

W Osterode (Prusy wschodnie) przy budowie kuźni na dworcu zapadł się mur. Pięciu murarzy poniosło śmierć natychmiastową.

W miejscowości Hesperingen pod Luksemburkiem nastąpił wybuch kotła w sztucznym młynie Tescha, skutkiem czego młyn runął, zapalił się i pogrzał w gruzach wszystkich robotników. Ofiarą wybuchu padło 9 robotników, 4 z nich śmiertelnie odniosło rany.

Pożar zniszczył tartak w Loisel pod Rouen i 6 domów. Strata wynosi przeszło 3 miliony marek.

**Po amerykańsku.** Karol Kahler, malarz niemiecki, którego obraz „Pracownia moja“ znajduje się na wystawie w Chicago, nielada przejął się obyczajem amerykańskim. Za wymieniony obraz postawił słoną cenę 85,000 marek, a że do tej pory dawano mu za niego dopiero 40,000 i 55,000, przeto, wzięwszy się na sposób, przeciął go nieszkodliwie nożem, ogłaszając, iż zniszczył arcydzieło własne, ponieważ nikt się na nim poznać nie umiał. Rysę na obrazie kilku pociągnięciami pędzla da się usunąć, zamach jednak na wrzekome arcydzieło, niby najlepsza reklama, podziałał, i dokoła utworu, przed którym mało się kto pierwzej zatrzymywał, obecnie tłumi się gromadzą. Ani wątpić, iż niebawem znajdzie się amator, który za „jego pracownię“ wypłaci 85,000 marek.

**Sundit.** Takie miano otrzymał nieznanym dotychczas minerał, znaleziony i przywieziony do Europy przez uczonego niemieckiego, prof. Breggera, z Oruro z Boliwii. Nowy ten minerał zawiera do 12% czystego srebra, jest więc rudą bardzo cenną. Sundit w niektórych miejscowościach Boliwii znajduje się w wielkiej obfitości. Nadesłane berlińskiej akademii nauk bryłki sunditu mają silny blask metaliczny w odłamach. W niektórych kawałkach zdarzają się jasne, wielkie, dochodzące długością jednego centymetra, kryształki. Drobnitkich kryształków zawiera minerał bardzo dużo, a są one tak wyraźne, iż przy najmniejszej nawet objętości można ściśle kopiować ich kontury. Twardość sunditu = 3—4; waga gatunkowa = 5.5. Do składu minerału między innymi wchodzi srebro, miedź i żelazo.

**Dochody państwa rosyjskiego** w pierwszych 5 miesiącach rb. wynoszą 444,181,000 rubli (w roku zeszłym 461,137,000 rubli). Rozchód wynosił 393,196,000 rubli, w roku zeszłym 415,631,000 rubli.

**Śpiczrze gromadzkie** mają wejść w życie w Królestwie. Komisja rosyjska, obradująca nad zaopatrzeniem ludności w żywność, w zasadzie przyjęła projekt jeleckiego towarzystwa rolniczego następującej treści: Na każde 300 domów powinien być przeznaczony jeden śpiczrz, w którym znajdować się ma zapas zboża, odnawiany co lat pięć. Z śpiczrzów tych wydawane być mają pożyczki w naturze na przeżywienie się lub obsiew; pożyczki zwracane będą z nowego zbioru. Zboże mierzone będzie dla pożyczającego rządową miarą zestrychowaną, odbiór zaś nastąpi na taką samą miarę, lecz z „czubem.“ Każdy śpiczrz podzielony będzie na 5 oddziałów. Tylko dwie piąte zboża znajdującego się w składzie może być rozdane potrzebującym. Zapas zboża w magazynie powinien zawsze wynosić 2 czetwierty oziminy i jeden czetwiert jarzyny na każdy dom. — Przytaczamy dla przykładu.

**Cholera w Galicji.** Według urzędowej *Gazety Lwowskiej* d. 29. bm. zachorowały: w pow. nadwórniańskim: w Delatynie 3 osoby, w Dobrotowie, Tatarowie, Zarzeczu, Jamnie i Nadwórnie po 1 osobie, w Krasnej 5 osób. W pow. horodeńskim: w Czerniatynie 1 osoba. W m. Kołomyi 4 osoby; w Oskrześnicach i Szeparowcach (pow. komyjski) po 1 osobie. Na Wygodzie ad Strzelce (pow. brzeski) 1 osoba.

Wyzdrowiały: w Tułukowie, w pow. śniatyńskim

Wywabia wszelkie możliwe plamy i nie pozostawia żadnych śladów tak na jasnych jak i ciemnych materiałach.

**PLAMINA (Woda na plamy)**

Flaszka 20 ct.

Jedynie do nabycia w najtańszej droguerji J. Górniego i T. Pilarskiego

2 osoby (obecnie więc w całym powiecie śniatyńskim nie ma żadnego chorego na cholere).

Zmarły: w Wygodzie ad Strzelec 2, w Knihinie (pow. Stanisławów) 2, w Delatynie, Łanczynie, Krasnej, Nadwórnie po 1 osobie, w Dobrotowie 2, w Czerniatynie (pow. Horodenka) 1, w Kołomyi 2, w Szeparowcach 1 osoba.

Stwierdzono bakterjologicznie cholere u osób poprzednio zmarłych w Stanisławowie (robotnik przybyły z Mikuliczyna), w Mykietyńcach (pow. Stanisławów), w Kobakach (pow. Kossów) i w Łanczynie (pow. Nadwórna).

Nadto zdarzyły się podejrzone wypadki śmierci: w Podluziu (pow. Stanisławów), w Oryszkowcach (pow. Husiatyn) i w Wisłoku (pow. Sanok). Ten ostatni wypadek zdarzył się u osoby przybyłej z Węgier.

W tym wykazie urzędowym ze zdziwieniem nie znajdujemy wzmianki o wypadku, który się zdarzył w Rawie Ruskiej d. 28. bm. Otrzymałszy o nim następującą listowną wiadomość z tamtąd, datowaną 28. bm.: *Dziś z rana o godz. 7. dr. Obtulowicz, przystąpił umyślnie ze Lwowa, przedsięwziął tu w kostnicy na cmentarzu sekcję chłopca, zmarłego w Rawie wśród objawów cholerycznych. Przy sekcji było także obecnych kilku lekarzy wojskowych ze skoncentrowanych tu na manewry pułków. Wszyscy oni skonstatowali niewątpliwie wypadek cholery azjatyckiej. Zarządzono natychmiast na wielką skalę desynfekcję, a dom, gdzie umarł, obstawiono żandarmerją.*

**Cholera w Krakowie.** w ciągu ostatniej doby nie zdarzył się w Krakowie żaden wypadek zachorowania lub śmierci na cholere.

**W Gorlicach** odbędzie się 3. września br. festyn Sokółów (już drugi w tym roku.) Wystąpi na nim po raz pierwszy konny oddział.

**Pożar.** W Ostrowie, w pow. bóbreckim, spłonęła w polu sterta, zawierająca 220 kóp pszenicy, właśnie gdy ją właściciel Jasilkowski, dzierżawca tej wioski, miał zaasekurować. Donoszą nam, że dziwna fatalność przesładuje dzierżawcę tego majątku. W grudniu 1891 ogień zabrał wszystkie zbiory, oraz marną i żywy inwentarz, wyrządzając szkodę, obliczoną na 50.000 zł., w zeszłym roku myszy zniszczyły oziębnie, w tym roku zaś wylew Suchodołki zabrał siano i popsuł paszę na łąkach.

**Dyrekcja poczt i telegr.** przeniosła oficjalnie Edm. Rappę z Gorlic do Zbaraża i poruciła mu także kierownictwo.

**Ks. Karol Hryniewiecki** b. biskup wileński, arcybiskup pergeński *in part. inf.* otrzymał obywatelstwo austriackie i prezentę na rk. probostwo *regiae collationis* w Tuchowie.

**Walery Łoziński**, ojciec zmarłego tak przed- znanych dla literatury polskiej Walerego oraz dwóch sława, emer. radcy Namiestnictwa, zmarł 29 b. m. w Kufkowcach pod Przemysłem przeżywszy lat 91.

**Wydział Tow. bratn. pomocy słuch. politechn.** w Lwowie przyjmuje zgłoszenia o lekcje i zajęcia rysunkowe i poleca kolegów, którzy obowiązki na siebie przyjęli, sumiennie i umiejętnie będą wypełniać.

**Na rzecz dotkniętych klęską powodzi** złożyli w dalszym ciągu: Józef i Izidor Rozwadowski po 5 zł., Marja Wunderowa 2, dr. Ant. Pawlikowski 10, Józef Rolle z Sędziszowa 2, arcyksięstwo Leopoldo- pus Salwatorowie 200, dr. ks. I. Mielnicki 5, Kor- radowski z Turówki 50, Jacek Kieszowski w Łuce 25, Sylw. Łuszczak w Tarnowie 5, J. Marja Lewa- kowska 10, Tekla Bińczewska 15, Alojzy Hufski 2, P. Opolski z Gracu 10, A. Wilczek z Sambora 1, Studenci szkół średnich na wakacjach w Tuchowie 10, X. Z. z Kołomyi 10, Nieznajomy 5, Bracia Braun- stein, fabrykanci papieru cygaretowego w Paryżu, przez Wilh. Flor 500, dr. Stan. Krzyżanowski 100, dochód z balu danego w Krynicy 250, ks. Jan Smagowicz, proboszcz łac. w Kutach, 2 zł. 30 ct., z listy skład- kowej p. Bardasza 40 zł., mianowicie: Marc. Müller, Ferd. Bardasz i Ludwik Winiarz po 5, Kar. Bałta- zan 25 zł. Razem wpłynęło dotąd 10.663 zł. 35 ct.

**Festyn Harmonji** przy współudziale tow. spie- wackiego „Echo“ odbędzie się w niedzielę 3. wrze- śnia br. w Kiselce nad stawem. Szczegóły oznajmia- alizje.

**Korporacja** rymarzy, siodlarzy, tapicerów, ku- szarzy i garbarzy odbędzie walne zgromadzenie 3. września br. o godz. 10 przed południem celem spra- wozdania z czynności zarządu i wyboru przełożen- twa.

**Sarcey** kandyduje do akademii francuskiej w miejsce Taine'a.

**Z Pragi** donoszą, że policja uwięziła gimnazjali- stę Tuczka i rękodzielnika Feyfara w chwili, gdy u- ciekali, wybiwszy szyby w administracji staroczeskiego *Hlasu Naroda*.

W koncesjonowanej szkole muzyki Izydory Seja za- czyna się kurs szkolny 5 września. Wpisy codzień od 12- 2 i od 3 — 5 Ulica Pańska 1. 14. 11. piętro.

## Teatr, literatura i sztuka.

**Halicko-ruskiej bibliografii XIX. w.,** wydawa- nej przez p. J. Lewickiego, wyszedł właśnie zeszyt 30-ty; zawierający dokończenie roku 1885 i począ- tek roku r. 189. Ponieważ całość kończy się właśnie rokiem 1886, przeto można mieć nadzieję, że jeszcze w rb. praca p. Lewickiego dobiegnie końca. Prócz dokończenia 1886 roku wejdą tu jeszcze dopełnienie i obszerny indeks, który dopiero pozwoli przegłądnąć bogactwo treści dzieła, wykaże w jednym szeregu au- torów i ich dzieła, a więc całą produkcję umysłową Rusi galicyjskiej.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

**Czerniowce** 30 sierpnia. Jako podejrzanego o zamordowanie i zrabowanie Krzysztofa Jakubowic- za (mieszczanina z Kut) uwięziono Michała Boj- czuka, włościanina ze Sergila.

**Wiedeń** 30. sierpnia. Wobec wyrażonych przez tutejsze dzienniki obaw, iż cholera w Galicji mogła- by być rozwleczonej przez rezerwistów powołanych na manewry, zawiadania urzędowy organ *Pol. Corr.*, że z okolic epidemii dotkniętych nie powołano na manewry żadnych rezerwistów. (Na to odpowiadamy, że 600 ułanów wyprawiono z Kołomyi, a nadto powo- łano rezerwistów i landwerę ze Stanisławowskie- go. Red.)

**Manewry galicyjskie** 10. i 11. korpusu odbę- dą się (jak wiadomo) od 3. do 7. września w obe- cności cesarza, a pod naczelnem dowództwem arcyks. Albrechta. Jako goście wezmą w nich ud- ział attaché wojskowy Niemiec pułk. Deines i kap. niemiecki Hugo, tudzież włoski attaché woj- skowy Pollio. Do obu korpusów przydzielone bę- dą bardzo silne oddziały obrony krajowej. Teren manewrow jest bardzo trudny, zwłaszcza z powodu niedostatecznych komunikacji i braku kwater. Poczyniono specjalne zarządzenia sanitarne i za- opatrzone wojsko w aparaty do filtrowania wody. Granice terenu operacyjnego stanowią: na zachod- dzie rzeka San i granica rosyjska, na wschodzie rzeka Wereszyca i linja kolejowa Żółkiew-Belzec, a na południe: rzeki Strwiąż i Dniestr.

**Wiedeń** 30. sierpnia. Wczoraj przybył tu or- miański „katholikos“ Mackertich. Na dworeu o- czekało go 200 Ormian i przyjęło okrzykami. Na powitanie go przybyły deputacje Ormian z Chrystjanji, Paryża, Londynu, Odessy, Mar- sylji i Warny.

**Budapeszt** 30 sierpnia. W ciągu ubiegłej do- by zachorowało na cholere w 18 komitatach wę- gierskich 143 osób, a umarło 78.

**Bukareszt** 30 sierpnia. We wszystkich miej- scowościach rumuńskich nawiedzonych cholere zachorowało wczoraj 38 osób, umarło 22, wyleczono 11, a w leczeniu znajduje się 112.

**Rzym** 30 sierpnia. Wczoraj umarły na cho- lere w Neapolu 3 osoby, a w Cossino 2. — W innych miejscowościach zachorowało w ostatnich trzech dniach siedm osób i tyleż umarło.

**Wiedeń** 31. sierpnia. Mianowani: Naucz. szk. rolniczej w Kobiernicach, Konst. Bielecki, star- szym naucz. w sem. naucz. w Rzeszowie, dr. Mi- chał Kociuba w sem. naucz. w Stanisławowie, Ro- man Uhma starszym naucz. w sem. w Samborze.

**Cholera. Wien. Ztg.** ogłasza relację naj- wyższej rady zdrowia z posiedzenia z 26. bm. Opiewa ona: Niebezpieczeństwo rozszerzenia się cholery grozi od strony Galicji, w daleko większym atoli stopniu od strony Węgier, gdzie cholera grasuje w licznych komitatach wschodnich, gdzie w zagrażający sposób się wzmaga. Nakazana jest o- strożność zwłaszcza, że o stanie cholery na Wę- grzech nie miano dotychczas dokładnej jasności, a obecny ruch robozozy na roli rozszerzeniu się jej nadzwyczaj sprzyja.

*Ewentualne większe ruchy wojsk dolne są również wśród obecnych warunków przyczy- nić się w wysokim stopniu do zaostrenia nie- bezpieczństwa.* Na podstawie tych stosunków

uważa najwyższa rada zdrowia za konieczne, aby ścisły miano nadzór nad flukehtuacją ludności, przybywającej kolejami lub wodą, do tej części Monarchii, należy więc przedewszystkiem ścisłą zaprowadzić kontrolę na wszystkich stacjach kole- wych.

Jak donoszą urzędownie, zachorowała na cho- lere w Stanisławowie w środe jedna osoba, w pow. sanockim w gminie Wisłok zmarła jedna osoba (robotnik, który powrócił z Węgier.)

Giełda. kredyty 334.50, renta majowa 96.60 węg. renta ztr. 116, rubel 129.50

Ambasador hr. Zaleski przybył tu z Egiptu.

**Budapeszt** 31. sierpnia. Wczoraj zachorowało w komitacie Marmaros 25 osób, umarło 15, w Bu- dapeszcie zachorowały 4 osoby, w Szegedynie 9, a 4 umarły.

W Siedmiogrodzie wybuchły z powodu cholery niepokoje wśród ludności rumuńskiej. Rozszerzyła się mianowicie wieść, że car chce przyjść cesarzowi z pomocą, że jednak cesarz z powodu cholery pomocy tej odmówił i że car żąda obecnie 30 głów ludzi umarłych na cholere, a lekarze usiłują mu głów tych dostarczyć.

Parowiec osobowy „Albrecht“ zatonął koło sta- cji Adony. Pasażerów uratował parowiec „Esseg“.

W Celowcu rozpoczął się wczoraj proces prze- ciw Rumunowi Popowicsowi Romanulowi za rozsze- rzanie broszury politycznej.

**Paryż** 31. sierpnia. Dziś odbędzie się poje- dynek pomiędzy Drumontem a Dreyfussem w sprawie kwestji żydowskiej.

W San Sebastian powtórzyły się wczoraj roz- ruchy, żandarmerja bila pałazami i zaprowadziła spokój.

W Aignes-Mortes skazano 6 robotników za ostatnie wypadki na karę więzienia od 1 do 6 miesięcy.

W Nancy banda robotników francuskich uda- ła się do fabryki Langa, ażeby wypędzić pracują- cych tam robotników włoskich.

Gdy ci warstata opuścili, spowodowali robo- tniczy Francuzcy pięciu Włochów, którzy pracow- wali w centrum miasta, również do opuszczenia pracy. pociągnęli natychmiast na plac Stanisława i wystali do burmistrza deputację, że strajkować będą tak długo, dopóty choć jeden Włoch bę- dzie miał zajęcie w jakiej fabryce.

Zgromadzone na placu Stanisława masy ro- botników rozeszły, 200 mularzy strajkuje, kil- ku robotników Włoskich opuściło miasto. Francu- sey robotnicy zachowują się spokojnie.

**Sofia** 31. sierpnia. W Koburgu z okazji pogrze- bu ks. Ernesta wystąpił ks. Ferdynand bułgarski przy stole cesarskim w mundurze bułgarskim, co znaczy milezące uznanie księcia ze strony Niemiec.

**Londyn** 31. sierpnia. W Izbie niższej wniósł Gladstone trzecie czytanie ustawy homerule'owej i wy- głosił przytem wielką mowę.

**Rzym** 31. września. Tu oraz w innych miastach wielkich wciąż się obawiają rozruchów. Garnizon tu- tejszy podwojono, w Neapolu wojsko wciąż w po- gotowiu na wielkich placach poustawiano nawet arma- ty. Podobne stosunki panują w Medjolanie, Palermie i Genui. W Neapolu strejk fiaków zupełnie skończony.

**Berlin** 31. sierpnia. Zaszły tu dwa nowe wy- padki cholery.

Na granicy rosyjskiej na Górnym Szlasku za- strzelił urzędnik cłowy żołnierza rosyjskiego, który chcąc schwytać krowę, przekroczył granicę i dostał się na terytorjum Prus.

**Nowy Jork** 31. sierpnia. Spustoszenia, spowo- dowane przez cyklon ostatni są straszliwe. Miasto Port Royal zalane, zginęło 100 osób, Charleston zniszczone, 12 warsztatów okrętowych zburzonych, na wybrzeżach Karoliny zginęło 500 osób, okręty wojenne „Keersage“ i „Nautukett“ rozbiły się i za- tonęły.

## NADESŁANE.

**Z Truskawca.** Dziękujemy publicznie p. t. Paniom i Pa- nom za łaskawy współdział i poparcie w przedstawieniu amatorskiem, danem nadochód tut. pogorzalców. Równocze- śnie na żądanie oburzonej publiczności wyrażamy ubolewa- nie dyrekcji zakładowej, która zamiast ułatwiać zadanie komitetowi, na każdym kroku stawiała z umysłu przeszkody (jak n. p. zakazując grać muzyce zakładowej podczas antra- któw i t. p.) Sądzymy, że tem samem dyrekcja dała sama sobie jak najgorsze świadectwo, zapominając przysłówie o „nosie i tabakierce“. Bardzo słusznie porównał ktoś dyrekto- ra do pasterza, który, zamiast paść i pilnować wszystkie

owieczki, wybierał sobie po jednej i dla tej najlepsze wyszukiwał kwiatki i trawki, najładniejsze ścieski t. p. a o reszcie się nie troszczył wcale. W końcu upraszamy pp. właścicieli zakładu, by raczyli w corocznych ogłoszeniach o Truskawcu, podawać także nazwiska dyrekcji.

Za komitet: ks. kanonik Koszałkiewicz g. k. paroch August Gumiński dyrektor dóbr Tłumackich, Dr. N. Apfel adwokat kraj. z Drohobycza, Emil Jahn właściciel dóbr Tłumaczu Włodzimierz Tępa aptekarz ze Lwowa, N. Rutkowski słuchacz politechniki ze Lwowa, Jakób Klimczyk dzierżawca k palni w Truskawcu.

Powrócił  
DR. WIDMANN

**Dr. Piotr Kucharski**

lekarz chorób dziecięcych powrócił i ordynuje przy Pl. Akademickim 1. 1.

Lekarz chorób dziecięcych

**Dr. Antoni Wachtel**

mieszka obecnie przy ulicy Czarnieckiego 1. 4. stacja tramwaju, plac Cłowy.

Nauka w szkole prof. Wajgla przy ul. Piekarskiej 1. 8. rozpoczyna się 5. września.

Zakład wychowawczy dla chłopców Władysława Axentowicza już został otworzony we Lwowie przy ulicy Piekarskiej 1. 6. pierwsze piętro.

Zmiana mieszkania

**M. Reischer**

dentysta technik przeprowadził się z ul. Krakowskiej 8. na ulicę Batorego liczba 16. wchód przez ul. Szymona 2. I. piętro.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

**Dr. Karol Stanowski**

po dłuższej praktyce na klinice położniczej prof. Rubeski w Pradze ordynuje przy ulicy Sykatuskiej 1. 19. od godziny 3 - 5.

Dentysta

**J. WEISS**

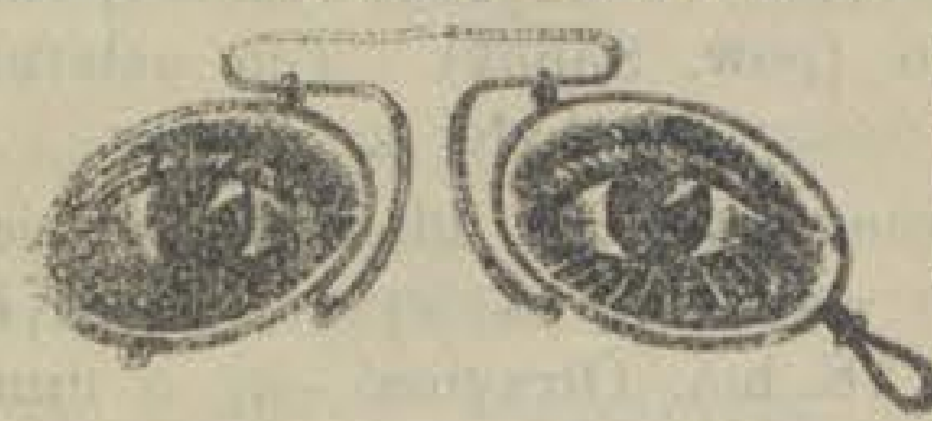
powrócił i ordynuje, jak zwykle, ul. Akademicka 1. 3.

Pierwsze węgierskie ogólne  
**TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE**  
kapitał zakładowy 3 miliony, fundusz rezerwowy 24 miliony  
Ljonów, stan działu życiowego 67 milionów.  
JENERALNA REPREZENTACJA dla Galicji

**Sokal i Lilien**

Dom bankowy i kantor wymiany  
udziela wszelkich informacji.

**BENEDYKT KOPERNICKI**



optyk i mechanik  
pernikiem, Lwów, pl. św. Józefa (ulica Teatralna 1. 5. naprzeciwko głównego odwachu), poleca w tym wyborze i po cenach najtańszych: okulary, lornety, binokle, dalekowszkie, termometry, ciepłomierze, Arleki, mikroskopy, lupy, kompas, cęgi, taśmy miernicze, pion, libelo, manometry itp. Urządzenie elektrycznych. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najrychlej i najdokładniej. Zamówienia z prowincji odwrotnie.

**DROBNE OGŁOSZENIA.**

**Doniesienia rozmaite**  
po 1 1/2 centa od wyrazu.

60 ct. Ltr. wina czerwonego czystego naturalnego, oraz najlepsze koniaki francuskie (ochrona od cholery) poleca handel S. Wojciechowski róg Chorażczyzny i Akademickiej (dom własny) 812

"Hotel Garmi" pod "TRZEMA KORONAMI" L. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z posilką. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstarsza 433

Rury żelazne, mufy, łączniki i t. d. poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac kapitulny 1. (naprzeciw Katedry)

Dwóch uczniów niższych klas realnych lub gimnaz. znajdują umieszczenie i rodzicielską opiekę. Adres: K. Z. ul. Garncarska 1. 18, drzwi 2. (Szkola realna, gimnazjum i seminarjum w pobliżu)

Dwadzieścia sześć wózków kolejowych (Bahnrollwagen) pod bardzo korzystnymi warunkami do nabycia. Bliższa wiadomość w Biurze Świderskiego w Tarnowie.

Urządzenie sklepowe dębowe prawie nowe sprzedaje Jan Bromilski. 932

Rower i przybory dla cyklistów do nabycia w handlu Ed. Hawranek Lwów. 235

Praktykanta poszukuje handel korzenny i delikatesów Juliusza Holzera w Rzeszowie. 286

Pomoćnika handlowego dla handlu towarów mieszanych przyjmie się. Wstąpić można natychmiast u F. Weisenfelda w Jaśle. 30ff

Kupuje i sprzedaje! Ubrania, meble i wszelkie ruchomości. Zakład Jaszczyszyna we Lwowie. 306

Agencja Nauczycielska Heleny z Jordanów Biernackiej poleca nauczycielki, bony, froebianki. Długosza 19

Karabele, Guzy, spinki, agrafy w wielkim wyborze zawsze u J. Dąbrowskiego Lwów halicka 17. 277

Młocarni parowej do wynajęcia poszukuje zarząd dóbr Pustomyty poczta Nawaria koło Lwowa. 284

Począz z dochodem 2500 zł. Rittgela, dom mieszkalny i budynki gospodarcze jest do zamiany choćby na całkiem małą pocztę, bliższe wyjaśnienia pod lit. Z. K. post. rest. Ofick koło Zmigroda. 325

Subjekci fryzjerzy potrzebni od 1. września 1893. wiadomość L. Wiktor w Jaśle. 332

C. K. Urząd pocztowy Lisko poszukuje ekspedytorkę z uzdolnieniem telegraficznym. 333

Wdowa po murarzu, obciążona czworgiem dzieci, z których najmłodsze liczy 3 miesiące, pragnie oddać jedno z czworga dobrym ludzkiem. Wiadomość bliższa u Jakuba Korosa, Zamarstynowska 19. 321

Do magazynu galanteryjnego pod firmą Késmarky & Illés we Lwowie potrzebny jest zaraz praktykant. 334

Ucznia z lepszego domu przyjąłby profesor zapewniającemu pomoc w nauce i staranną opiekę. Bliższe szczegóły w adm. Kurjera. 339

Magiel do sprzedania Zyblikiewicza 35. 328

Rodzina obywatelska, opiekująca się od lat kilku młodzieżą z najlepszych domów uczęszczającą do szkół umieścić może dwóch studentów, Dom znany z sumiennej troskliwości i korzystnych warunków. Wiadomość Długosza 7. II. p. 335

Studenti mogą być dobrze umieszczeni śródmieście. Bliższa wiadomość fryzjer Krakowska 1. 3. 337

Urząd pocztowy w Pruchniku poszukuje praktykanta. 351

Młoda inteligentna panna bez opieki, poszukuje posady samodzielnego zarządu domu zaraz u starszego człowieka W. M. K. post. rest. Lwów. 334

Poszukuje panienek z całkiem utrzymaniem pl. Akademicki 1. 1. I. piętro drzwi 15. 346

Panów studentów lub panienek przyjmę na wikt i stancję ul. Krakowska 1. 16. II. piętro 355

Kanapa, 6 foteli do sprzedania ul. Zimorowicza 12 parter. 341

Schweighofera fortepian przegrany ze 300 zł. w składzie fortepianów Stanisława Horszowskiego Lwów. 122

Osoba młoda pożądana rozumiejąca się na szyciu krawieczyny bielizny i prasowaniu, ręcznych robotach także może się zająć porządkami domowymi, poszukuje miejsca stałego tu we Lwowie; nażądanie może się wykazać dobrymi świadectwami, Panny służącej Listy nadsyłać proszę do Kurjera Lwowskiego H. S. 364

Dachówki francuskie z fabryki Wienerberg dostarcza natychmiast w każdej ilości Arnold Werner we Lwowie Sobieskiego 3. 139

2 panienki lub dwóch chłopców znajdują umieszczenie zapewniając troskliwą opiekę i pomoc w naukach w domu. Plac Dominikański Nr. 1, parter. 361

Fortepian do wypożyczenia miesięcznie 3 zł. ul. Czarnieckiego 1. 3. I. piętro. 362

Przez wys. c. k. Władzę konecs. prywatna  
**SZKOŁA HANDLOWA**  
we Lwowie  
rozpoczyna z d. 1. Października br.  
**Jednoroczny kurs zawodowy**  
z pełnym programem takiegoż kursu Akademii handlowej we Wiedniu. Wykład utrakwistyczny polsko-niemiecki. Wpisy codziennie od 2 do 7 godz. po południu. Program szkoły i plan nauk do nabycia za opłatą 25 ct. w biurze Szkoły Krakowska 7. III. piętro. L. E. Veltze.

Do sprzedania biurko staroświeckie mahoniowe, obrazy olejne i niektóre sprzęty Fredry 5. I. piętro drzwi 4. 360

Drukarnia E. Schläfrig poszukuje zecera Lwów ul. Karola Ludwika 33. 359

Fortepiany ograne za 150 zlr., 170 zł. i 190 zł. w należyłym stanie nowe od 340 do 700 zł. w składzie fortepianów przy ul. Karola Ludwika liczba 7. 379

Spólnika chrześcijanina z 800 zł. poszukuje się do bardzo korzystnego interesu, wiadomość w adm. 374

Spólnika poszukuję z kapitałem do 1500 zł. do przedsiębiorstwa dotąd w monarchii nie istniejącego, a mającego wszelkie warunki powodzenia. Adres: Powodzenie post. rest. Lwów. 367

Spólnika poszukuję z kapitałem do 1500 zł. do przedsiębiorstwa dotąd w monarchii nie istniejącego, a mającego wszelkie warunki powodzenia. Adres: Powodzenie post. rest. Lwów. 367

Spólnika poszukuję z kapitałem do 1500 zł. do przedsiębiorstwa dotąd w monarchii nie istniejącego, a mającego wszelkie warunki powodzenia. Adres: Powodzenie post. rest. Lwów. 367

Spólnika poszukuję z kapitałem do 1500 zł. do przedsiębiorstwa dotąd w monarchii nie istniejącego, a mającego wszelkie warunki powodzenia. Adres: Powodzenie post. rest. Lwów. 367

Spólnika poszukuję z kapitałem do 1500 zł. do przedsiębiorstwa dotąd w monarchii nie istniejącego, a mającego wszelkie warunki powodzenia. Adres: Powodzenie post. rest. Lwów. 367

Spólnika poszukuję z kapitałem do 1500 zł. do przedsiębiorstwa dotąd w monarchii nie istniejącego, a mającego wszelkie warunki powodzenia. Adres: Powodzenie post. rest. Lwów. 367

Spólnika poszukuję z kapitałem do 1500 zł. do przedsiębiorstwa dotąd w monarchii nie istniejącego, a mającego wszelkie warunki powodzenia. Adres: Powodzenie post. rest. Lwów. 367

Spólnika poszukuję z kapitałem do 1500 zł. do przedsiębiorstwa dotąd w monarchii nie istniejącego, a mającego wszelkie warunki powodzenia. Adres: Powodzenie post. rest. Lwów. 367

Spólnika poszukuję z kapitałem do 1500 zł. do przedsiębiorstwa dotąd w monarchii nie istniejącego, a mającego wszelkie warunki powodzenia. Adres: Powodzenie post. rest. Lwów. 367

Spólnika poszukuję z kapitałem do 1500 zł. do przedsiębiorstwa dotąd w monarchii nie istniejącego, a mającego wszelkie warunki powodzenia. Adres: Powodzenie post. rest. Lwów. 367

Spólnika poszukuję z kapitałem do 1500 zł. do przedsiębiorstwa dotąd w monarchii nie istniejącego, a mającego wszelkie warunki powodzenia. Adres: Powodzenie post. rest. Lwów. 367

Spólnika poszukuję z kapitałem do 1500 zł. do przedsiębiorstwa dotąd w monarchii nie istniejącego, a mającego wszelkie warunki powodzenia. Adres: Powodzenie post. rest. Lwów. 367

Spólnika poszukuję z kapitałem do 1500 zł. do przedsiębiorstwa dotąd w monarchii nie istniejącego, a mającego wszelkie warunki powodzenia. Adres: Powodzenie post. rest. Lwów. 367

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do samodzielnego zarządu do starszego wdowca lub księdza post. rest. I. J. Lwów. 368

Praktykant z dobrego domu znajdzie zaraz umieszczenie w handlu Roberta Preyera Lwów Zielona 4. 373

Kamienica nowa narożna na sprzedaż, wiadomość w podwórzu na lewo Zamojskiego 2. 369

Młody przystojny kupiec dla braku znajomości poszukuję w ten sposób żony. Wiek wymagam od 20 - 36 lat. Zgłoszenia adresować R. W. post. rest. Lwów dworzec. 375

Urząd pocztowy w Nowosiółce koło Stryja poszukuje zaraz Ekspedytorki administratorki. 378

Apteka w Krakowcu poszukuje ucznia do praktyki 387

Wino kuracyjne dalmatyńskie naturalne przeciw niedokrewności poleca handel win M. Balosaróg Brajerowskiej i Kaźmierzowskiej we Lwowie

Młoda inteligentna panienka z ukończoną wyższą szkołą, posiadająca także naukę krawieczyny i wszelkich robót ręcznych poszukuje miejsca do nauki dzieci w domu prywatnym, przyjąłaby także miejsce bony w domu zamożnym! Adres A. B. post. rest. Starzawa obok Chyrowa. 257

Poszukuje się zdolnego pomocnika Handlowego do handlu korzennego i delikatesowego, bliższa wiadomość w adm. Kurjera Lwowskiego. 365

Przeciwno cholerycznemu wino czerwone wytrawne litr 50 ct kuracyjny koniak francuski wina hiszpańskie wzmacniające tanie i doskonałe, poleca Robert Preyer handel towarów korzennych delikatesów i win Lwów Zielona 4. 166

Więcej dla towarzystwa jak dla zysku mając jedynaczkę córeczkę, przyjąłaby pewną rodziną na mieszkanie dziewczynkę ze szkół średnich, zapewniając troskliwą opiekę, pomoc w naukach, w domu fortepian. Adres wskaże Wny Mańczukowski Krasickich 1. 7. sklep korzenny. 329

Kursa uzupełniająca. Oddział A.

Nauka konwersacji towarzyskiej w języku niemieckim, francuskim, angielskim, polskim i deklamacji (dla początkujących kurs przygotowawczy książkowo-gramatyczny). W oddziale A. nauczycielka, była uczenica Aleks. Strakosza, słynnego recytatora i profesora deklamacji.

Oddział B.

Nauka kroju bielizny, sukien damskich i dziecięcych, konfekcji, modelowania praktycznego podług żurnali i ręcznych robót. W oddziale B. nauczycielka, specjalnie wykształcona i egzaminowana w powyższym zawodzie w akademii mód europejskich. Weszłym roku uczęszczało 34 uczennic (8 mężatek). Sobieskiego 4. I. piętro 5.

Nauka kroju bielizny, sukien damskich i dziecięcych, konfekcji, modelowania praktycznego podług żurnali i ręcznych robót. W oddziale B. nauczycielka, specjalnie wykształcona i egzaminowana w powyższym zawodzie w akademii mód europejskich. Weszłym roku uczęszczało 34 uczennic (8 mężatek). Sobieskiego 4. I. piętro 5.

Poszukuje się z wiosną 1894 dla żony we wschodniej Galicji 2000 rocznej tenuty, również posiadający za kaucję z stałym wygószaniem lub z tantjemę. Zgłoszenia przyjmują: J. Kowalski Lwów ul. Wojciecha 1. 10. 316

Handel mieszany J. Pisarski w Dolinie poszukuje natychmiast młodego pomocnika. 264

Fłaszka duża wódki Prababki sztuje tylko 1. zł. do nabycia jedynie w handlu Jana Bodnara Akademicka 20. 286

Pierwszy galicyjski zakład budowy wagonów i fabryka maszyn w zimmerza Lipińskiego w Sanoku poszukuje zdolnego korespondenta polskiego i niemieckiego języka. Typy rutynowany kandydat mogący wykazać wieloletnią praktyką w większych zakładach fabrycznych i handlowych w kraju i zagranicą otrzymać posadę. Władający językiem francuskim mają pierwszeństwo. Płata roczna stosownie do zdolności 251

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

Zyblikiewicza 21. 3 oraz 4 balkon, ewentualnie 178

Pokój kawalerski do frontu od września Zyblikiewicza Nr. 225

Pokój z przedpokojem Mikołajki 304

W rynku 1. 14 na 3 piętrze pokój do najęcia także i fortepian na sprzedaż tanio. 330

Ul. Jagiellońska 1. 12 na drugie piętrze jest zaraz do wynajęcia elegancko umeblowany frontowy kawalerski pokój z osobnym wchodem, pościel oświetlenie i usługa. 328

3 pokoje z kuchnią Akademicka 228

2 pokoje z kuchnią Mickiewicza 244

2 pokoje z kuchnią i przynależnościami od 15. Września Ul. mórówicza 12. 340

2 pokoje kuchnia Sobieszczyzna boczna z ul. Wojciecha. 350

Kawalerski pokój z wiktorem głą do wynajęcia Ormiańska 349

Po zrestaurowaniu różne pomieszczenia Lyczakowska 13. 342

Pokój i kuchnia ul. Łazarza Nr. 372 zaraz do wynajęcia.

Pomieszczenia, jeden, dwa, trzy pokoje z przynależnościami, sklep Żółkiewska 38 stacja tramwaju.

Piekarska 21. nowa kamienica lub 2 pokoje z kuchnią, przedpokojem, balkonem i t. d. do wynajęcia. 359

Umeblowany pokój kawalerski przy ul. Kopernika Nr. 54 zaraz do wynajęcia. 378

Dwa pokoje kawalerskie z balkonem, z meblami lub bez I. piętro ul. Sykstuska 1. 48. 371

**Ważne dla Pań!**  
Po cenach umiarkowanych na każdą miarę sprzedaje się formy na stanki, pleszki, palenki, szalafki itd. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie do fastygowania i wyprobowania pod gwarancją najściślejszej dokładności.  
Tylko za 10 zlr.  
w 12 lekcyach wyuczu się pod gwarancją kroju francuskiego.  
Piekarska 2 B. II. piętro.

## KANTOR WYMIANY

C. k. uprz. w. galic. akc. BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszelkiego rodzaju papiery i monety  
po kursie dziennym najdokładniej-  
szym, nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 4 1/2% listy hipoteczne
  - 5% listy hipoteczne premiiowane bez premji
  - 4 1/2% listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego Banku krajowego
  - 4 1/2% pożyczkę krajową galicyjską
  - 4 1/2% pożyczkę kraj. gal. koronową
  - 5% pożyczkę propinacyjną galicyjską bukowinańską
  - 4 1/2% pożyczkę węgierskiej kolei państwowej propinacyjną węgierską
  - 4 1/2% węgierskie Obligacje indemnizacyjne,
- które to papiery jakoteż i wszelkie renty austriackie i węgierskie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

**Uwaga:** Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów. Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

Z powodu budowy i dla braku miejsca, zostaje partja większych kleratów i młocarni daleko niżej ceny sprzedane; dzienna działalność 50 do przeszło 100 kóp nieskazitelnego wymiotu. Za staranność gwarantuje się.

**J. WYCHERA**

Lwów, ulica Gródecka l. 47.

Żelazne części lane dla maszyn i dla celów budowniczych. Palowiska dla browarów etc. zostają w mojej nowo wymiennie urządzone odlewni podług własnych lub dostarczonych modeli prędko, tanio i jak najlepiej wykonane.

## Pościel własnego wyrobu

Kołdry studenckie na bawełnie lub owczej wełnie 175 cm. długie 125 cm. szerokie po zhr. 3-80, 4-75 i 6. Kołdry duże 185-193 cm. długie 135 cm. szerokie po zhr. 4, 5, 6, 7, 8 do zhr. 15. Materace włósienne od zhr. 15, 17, 20, 21 do 32 zhr. Materace z morskiej rośliny po zhr. 7, 8, 9 i 10. Sienniki zwykłe i sprężynowe od najtańszych do najlepszych. Poduszki pierzane i włósienne. Prześcieradła pod kołdry i do zaścieplania, poduszki itp. Kocyki wełniane i kapy na łóżka w największym wyborze i najtaniej poleca

**Józef Schuster**

LWÓW

ul. Kopernika liczbą 7.

Dla pp. krawców znakomitą watę wełnianą 1/2 kg. 65 i 1-20. Na prowincję przy odbiorze 5 kg. wysłać bezpłatnie.

Czyści krew, wzmacnia, odmładza i odnawia cały organizm, podnosi siły dając sen i apetyt sławna wódka z ziół leczniczych ks. Kneippa

**KNEIPPÓWKA.**

Cena flaszki 1 zhr. — W składzie malarjałów

**LEOPOLDA LITYŃSKIEGO**

Lwów, 2. Kopernika 2.

Na prowincję wysłać się odwrotną pocztą.



## PLÓTNA DOMOWE

czysto niciane.

sztuka 23 1/2 metr. długie zhr. 5-80 10, 11, 12 z najlep. przędzy zhr. 12, 13, 14 165 ctm. szer. 14 1/2 metr. długie, zhr. 13-50, 14, 15, 16. na 6 lub 7 prześcieradeł.  
Płótno na pieluszki sztuka 23 metr. po zhr. 6-25 750 i 8-50.

Chustki do nosa niciane tuzin zhr. 2-40, 2-80 3-40, 4. Serwety stołowe tuzin zhr. 2-80, 3-75 5-25. Obrusy na 6 osób zhr. 275 1-25, 1-65, 2-15. Serwetki desert. z frędzlami tuzin zhr. 1-60, 2, 2-80, 3-60. Garnitury kawowe kolor. z 6-cioma serwetkami, zhr. 2, 3, 3-70, 4. Ręczniki niciane tuzin zhr. 3, 3-30, 4, 4-60. Ścierki płócienne tuzin zhr. 2, 3, 3-60.

poleca handel

**JANA RIEDLA**

we Lwowie.

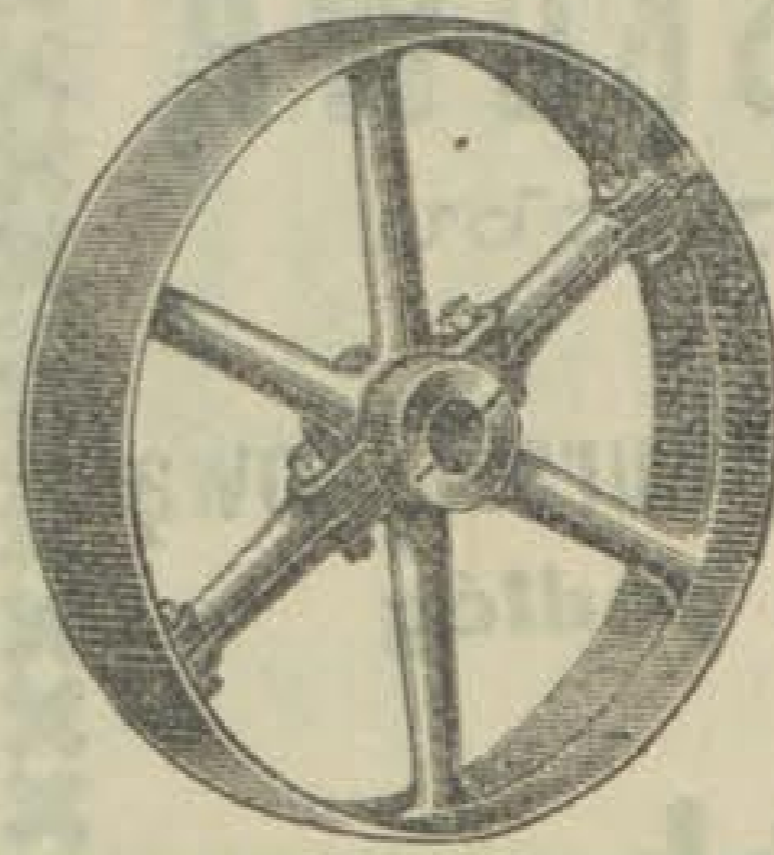
## Poszukuję dzierżawy folwarczku 40 do 90

morgowego — dobrymi budynkami, sadem — blisko Tarnopola, Zborowa, Złoczowa, Brzeżan, Jezierny, Trembowli lub Czortkowa od wiosny 1894.

Zgłoszenia przyjmuje Ilukiewicz poczta Obertyn. Pośrednictwa nie wykluczam.

Józef Delebiński kuchmistrz.

## FABRYKA MASZYN T. BREDTA w Ottynii



(stacja między Stanisławowem a Kołomyją) przy samym dworcu kolei, poleca swoją odlewnię żelaza i brązu, pracownię mechaniczną, kotłarnię i kuznię parową.

Dostarcza wszelkie odlewy z żelaza i brązu.

Urządza gorzelnie, browary, rafinerje nafty, młyny, tartaki, cegielnie, parowe cukrownie, fabryki orodźdy itp. Wyrabia wszelkie aparaty z blachy kotlarskiej oraz kutekawałki fasonowe różnych rozmiarów.

P. T. Jednorocznym Ochotnikom

dostarcza

**ELEGANCKICH I GUSTOWNYCH MUNDURÓW**

firma

**H. ROSENTHAL**

ck. nadworny dostawca, ozdobiony złotym krzyżem zasługi z koroną

we Lwowie przy ul. Kopernika 9.

Specjalne cenniki na żądanie darmo i oplatnie.



Złoty medal Wystawa powszechna. Paryż 1889.

Złoty medal Wystawa powszechna. Paryż 1889.

## Wszystkie Książki szkolne

mapy, atlasy geograficzne i słowniki do nabycia w księgarni **GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA** we Lwowie, przy placu Katedralnym.

## Ogłoszenie.

W celu oddania przedsiębiorstwa budowy budynku mury Magistrali na pomieszczenie szkoły w Mikołajowie odbędzie się w dniu 10. do 12. przed południem ponowna publiczna licytacja za pomocą ofert pisemnych.

Plany mającego się wystawić budynku, kosztorys, szczegółowe opisanie budynku i warunki licytacyjne, są w kancelarji Magistrali w godzinach urzędowych wolne do przejrzenia.

Suma kosztorysowa wynosi 28.139 zhr. 42 ct. aw. wadium wnieśieniu oferty 10% od sumy kosztorysowej.

Przedsiębiorcy mający chęć przystąpienia do licytacji obowiązani są przed lub w wyżej oznaczonym terminie podając opust procentach od ceny kosztorysowej wnieść pisemne oferty na ręce Magistrali lub na ręce komisji licytacyjnej w dniu odbycia licytacji marką stemplową na 50 ct. zaopatrzoną.

Magistrat woln. król. miasta

Mikołajów nad Dniestrem dnia 14. sierpnia 1893.

Miśkiewicz, burmistrz.

## 18-25 marek

tygodniowo ofiaruje za 3-godzinne zajęcie dziennie. Lekka i przyjemna praca artystyczna domowa bez specjalnych fachowych wiadomości. Bliższych szczegółów udziela Arnolt, 26 rue des Allouettes, Paris.

Latwy sposób do nauczenia się Buchalterji pojedynczej i podwójnej bez pomocy nauczyciela ułożona przez Edwarda Pietrzyckiego, b. nauczyciela buchalterji w szkole handlowej we Lwowie, poleca księgarnia

**S. Leona Pordesa** ul. Jagiellońska l. 15.

Cena egzemplarza w 2 tomach 3 zhr.

Telegram

Mam zaszczyt Sz. pt. publiczności iż z dniem 26 sierpnia 1893 otworzyłem Restaurację w pałacu po Wiel. Biesiadeckich naprzeciw placu Hall'ckiego, wchód frontowy przez główną bramę, ze wszelkimi możliwymi wymaganiem. Zadaniem mojem będzie by Sz. pt. publiczność pod każdym względem zadowoloną była. Również wszystkie napoje wchodzące dostać można po bardzo miernych cenach jako to:

Wina Węgierskie, Austriackie, Reńskie, Francuskie, Tokajskie i tym podobne. Piwo pilzneńskie na szlanki, jak również Wgo p. Klajna marcowe kreślę się z głębokim szacunkiem dla p. t.

Józef Delebiński kuchmistrz.

## MŁYN

amerykański o 1 kamieniu francuskim 1 stoliku, 2 walców i 1 kamieniu prostym wraz z domem mieszkalnym, stajnią i kilkumorgowym gruntem w odległości 2 klm. od miasta powiatowego a 3 klm. od bardzo handlowego miasteczka wschodniej Galicji jest zaraz do sprzedania. Bliższych wiadomości udzieli z grzecznością p. Kadlewicz w drukarni WP. Z. Golloba Lwów, Ossolińskich 15. od 2-5 popoł.

Zakład inhalacyjno-solankowy w Truskawcu

według najnowszego systemu Wassmuta pod kierownictwem lekarzy zdrowych znakomite oddaje usługi w cierpieniach dróg oddechowych (Rinitis chron. Bronchitis, Laringitis Emphysem pulmonum).

Natychmiast potrzebny większy majątek lasów rębnych iglastych wraz z folwarkiem.

Pośrednictwo wykluczone W. Charlewski Skołyszyn.

Powszechnie za najlepszą uznaną

## MASĘ WOSKOWĄ

własnego wyrobu

jakoteż

Masę francuską, Glazurę bursztynową  
do zapuszczania podłóg

poleca

### Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38.

W zakładzie Naukowo-Wychowawczym

## AMALJI D'ENDEL

ulica Akademicka liczbą 11. we Lwowie

wpisy uczennic

tak stałych pensjonarek jak dochodzących

zaczynają się dnia 29go Sierpnia-

Lekcje rozpoczynają się dnia 5go Września.

## Górskie wina z Villany

stare, w butelkach dojrzałe i młodsze gatunki.

Za prawdziwość się gwarantuje.

Białe wina stołowe i deserowe	20, 24, 30	ct. za litr
Białe wino Riesling	35, 40, 50, 60	" "
Wina czerwone	22, 24, 30	" "
Znakom. wina czerw. gabin.	35, 40, 50, 60	" "
Maślacze czerwone i białe	60, 80 do zł. 1.20	" "
Treber i wódka wystała	50-60	" "
Śliwowica	70-80	" "

Koleją za pobraniem w beczkach od 30 do 60 litrów  
zwyż wysyłają

Varady'ego piwnice i posiadłość realności w Villany (Węgry).

## Doeringa mydło z SOWĄ.

Piękna cera

DELIKATNA

skóra.

WSZYSTKIM

paniom i pannom

dla toalety

jak najlepiej

polecone.

Tylko poręczone

prawdziwe

jeżeli oznaczone

z SOWĄ.

Wszystko do nabycia po 30 ct.  
Głównie zastęp.: A. Mutsch & Co.  
w Wiedniu, I., Lugeok 3.

## FARBY OLEJNE

gotowe do użycia

na potrójnie gotowanym pokoście,  
nadzwyczajnie trwałe i szybko  
schnące do drzwi, okien, achów,  
parkanów, sztachetów, posadzek itp.

poleca

### LEOPOLD LITYŃSKI

Lwów, 2. Kopernika 2.

Na prowincję wysyła się odwró-  
tą pocztą.

Podaję do publicznej  
wiadomości, że żadnych  
weksli, długów i zobow-  
iązań mego małoletniego  
wnuka Jana Kantego Fi-  
bicha, kadeta kawalerji,  
płacić nie będę, co ogła-  
szam jako przestrożę dla  
tych, którzyby mu kre-  
dytu udzielić chcieli.

Jadwiga Straszewska.

## KASY OGNIOTRWAŁE

i pewne od włamań, dawnej

renomowanej firmy

Becher i Hildesheim,

sprzedaje po cenach fabrycznych

**ALOJZY HÜBNER**

we Lwowie, Rynek 38.

Pierwszy skład przyborów do  
fotografii

## Hamel & Feigl

Lwów, Kopernika 1. 21.

Utrzymuje zawsze na składzie  
aparatu fotograficzne dla pp. a-  
matorów, a głównie dla pp. fo-  
tografów zawodowych **plyty** z  
najlepszych fabryk we wszystkich  
wielkościach, różne **papiery**  
do kopiowania w arkuszach lub  
krajany w paczkach, **kartony,**  
**chemikalia** i w ogóle wszel-  
kie przybory do fotografii. Przy-  
mujemy klisze do wywołania i  
kopiowania. Ciemnica do uży-  
tku pp. odbiorców. Zamówienia  
na prowincję wysyła się odwrótnie,  
**Hamel & Feigl**

Lwów ul. Kopernika 1. 21.

Wyższy niemiecki

Instytut wychowczy żeński

Panien Pick

mieści się obecnie przy ulicy Ja-  
giellońskiej, 1. 15. II. piętro.

PRAWDZIWEJ

## MASY FRANCUSKIEJ

jedyny skład

tylko u

Alojzego Hübnera

Lwów, Rynek 38.

Wszelkie inne fabrykaty są  
naśladownictwem.

## AUGUST SCHELLENBERG I SYN

DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY

we Lwowie ulica Karola Ludwika liczbą 1.

Założony w roku 1853.

Kupuje i sprzedaje

wszystkie papiery wartościowe, losy, waluty.

Promesy do wszystkich ciągłości, losy na raty

i przeprowadza ubezpieczenie losów.

Zlecenia z prowincji załatwia się jak najłaniej  
odwrotną pocztą.



Od dawien dawna ze swej dobroci i  
zapachu znana, prawdziwa

**HERBATA ROSYJSKA**

w handlu

**W. ADAMOWICZA**

w Brodach

funt bardzo dobrej	zł. 1.40
funt najlepszej oryginal. opak.	zł. 2.50
funt Imperial cesarskiej	zł. 3.50
funt wysiewków z herbat najlep.	zł. 1.30
Kawa „Sirjusz“ franco 5 kilo	zł. 9.50

## Uwiedomienie.

Mam zaszczyt podać Łaskawej PT. Publiczności  
uprzejmą wiadomość, że z dniem 2. września br. otwie-  
ram przy ulicy Hetmańskiej 1. 8. we Lwowie

## Hotel Victoria

pierwszorzędny

(dawniej Hotel Langa)

zupelnie przeistoczony i urządzony na wzór pierwszo-  
rzędnych hoteli europejskich — usługa skrzętna — ceny  
przystępne.

Kilkanaście kroków od Hotelu Victoria utrzymuje  
przy placu Marjackim 1. 9.

## Pierwszorzędną Restaurację

(dawniej W. Grzywińskiego)

w której podaję najsmaczniejsze potrawy i pierwszej ja-  
kości trunki. — Polecając się względem Łaskawej PT.  
Publiczności, kreślę się z wysokim poważaniem

**Jakób Voise.**

Najprzedniejsze kuracyjne

## WINOGRONA FESLAWSKIE

Gruszki i Jabłka tyrolskie deserowe

Śliwki węgierskie na kompoty itp. owoce

wysyła najstaranniej opatrzone włosko-tyrolska owocarnia  
i handel delikatesów

## FRYDERYKA SCHLEICHERA

Lwów, Sykstuska 1. 2.

## Woda lwowska

odznacza się bardzo przyjemnym i długotrwałym za-  
pachem. Woda lwowska uzyskała powszechne uznanie  
i wziętość w kraju i zagranicą. Woda lwowska nietylko  
znakomitą jest perfumą do skrapiania sukien i chustek,  
lecz użyta za pomocą rozpylaczk, daje bardzo wonne  
i miłe kadzidło, flakon 80 ct. i 1 złr. 50 ct.

## J. IHNATOWICZ

LWÓW

sklepy własne ul. Kopernika 3, ul. Halicka 11, Kraków  
Sukiennice 20, Czerniowce Rynek 2.

W 8-klasowym Zakładzie wychowawczo-naukowym

## Wiktorji Niedziałkowskiej

ul. Jagiellońska 1. 7.

odbędą się

wpisy uczennic tak dochodzących jak pensjonarek

zaczynawszy od d. 30. sierpnia codziennie między 10. a 6. godziną.  
Rok szkolny rozpocznie się dnia 5. września.